

◀ Kręga Komelia z Kotlina

Prowadzi bloga, wystąpiła w telewizyjnej reklamie. Opowiedziała nam o swojej pasji i życiu.

▶ Arleta Piotrowska. Kobieta o wielu twarzach

Co robiła na Kubie? Dlaczego biega, skoro tego nienawidzi?



Dziś z „Gazetą” bezpłatny dodatek

Co robić, gdy dziecko nie chce się uczyć?

radzi pedagog Elżbieta Chlebowska

Jaka torebka na ten sezon?

podpowiada Paulina Schaedel

Sposób na jesień

SPA w Jarocinie, babski wieczór...

ona
MAGAZYN DLA KOBIECY

MAGAZYN ITP NR 8/158
BEZPŁATNY DODATEK DO GAZETY JAROCIŃSKIEJ
10 PAŹDZIERNIKA 2017 / JESIEŃ

DZIEWCZYNA Z OKŁADKI

Milena Regulska po metamorfozie
magazynu ONA

AULINA
SCHADEL

„Torebka na jesień”



Arleta
Piotrowska

moda \ uroda \ przepisy \ dziecko \ wnętrza \ porady \ nagrody

GAZETA

Jarocińska

Nr 41 (1409) 10 października 2017 | ISSN 1230-851X | Nr indeksu 34382X | Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

RODZINNA TRAGEDIA. ZGINĘLI OJCIEC I CÓRKA



OGŁOSZENIA

MAC MET SKUP ZŁOMU

605 886 562
604 219 407

Podstawiamy kontenery
Odbieramy własnym transportem

PERUN

Nowy skład
węglaj drewna

Transport do 20 km gratis!

Jarocin, ul. Przemysłowa 3
t. 605 129 828 / 62 747 27 88

WYTWÓRNIA BETONU

kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
OCHMANN

Ceny węgla poszły w górę i jeszcze go brakuje

Mieszkancka: Boję się o życie dzieci



▶ BROWAR W JAROCINIE

Jakie piwo będą warzyć?

Rozmowa z PRZEMYSŁAWEM SZYDUKIEM, prezesem spółki Rock Browar Jarocin

▶ JAROCIN

Kładka nad ulicą Poznańską w przyszłym roku

Wybieramy Belfra Roku
ZOBACZ, KTO KANDYDUJE

▶ KOTLIN

Chucka Norrisa nie było, ale pierogi i tak się udały

▶ JARACZEWO/ŻERKÓW



Orkan zrywał dachy i uwięził ludzi w pociągu

ona
MAGAZYN DLA Kobiet

MAGAZYN ITP NR 8/158
BEZPŁATNY DODATEK DO GAZETY JAROCIŃSKIEJ
10 PAŹDZIERNIKA 2017 / JESIEN

**DZIEWCZYNA
Z OKŁADKI**

Milena Regulska po metamorfozie
magazynu ONA

**PAULINA
SCHAEDEL**

O idealnej torbie na jesień

**Krağła
Kornelia**

Pisze na blogu, że ciało jest piękne

KULKI GEJSZY

Erotyczna zabawka czy tatuaż na ciało?

**CO ROBIĆ
GDY DZIECKO
NIE CHCE
SIĘ UCZYĆ?**

**Arleta
Piotrowska**

Mówią, że jestem cyborgiem

**SPOSÓBY
NA JESIEN**

Fiat 500

Idealna autko dla dziewczynki?

moda \ uroda \ przepisy \ porady \ nagrody

ONA w Waszych domach

Drodzy Czytelnicy! W tym numerze mamy dla was niespodziankę - nasz nowy produkt: Magazyn ONA. Bezpłatny kwartalnik, dostępny tylko z „Gazetą Jarocińską”. Mamy nadzieję, że na trwałe zagości w Waszych domach. To czasopismo powstało z myślą o młodych kobietach, tworzone jest po części przez jarocinianki dla jarocinianek. Dziś zapraszam do lektury pierwszego, jesiennego wydania. Następna ONA już w grudniu.

Anna Legowicz-Gogólkiewicz
redaktor naczelna „Gazety Jarocińskiej”

INTERNAUCI KOMENTUJĄ

Chcesz z Kościuszki wjechać do centrum? Wkrótce będzie o wiele łatwiej

Internauci komentują pomysł budowy nowego łącznika ulic Kościuszki i Kilińskiego w Jarocinie.

~ asd

Super. Teraz wszyscy będą stać w korku na tym nowym połączeniu, bo Kilińskiego i Wrocławską to najczęściej zakorkowane ulice w Jarocinie. Deptak, ścieżka rowerowa - rozumiem, ale nowa ulica?

~ PZ

to w Jarocinie jest trend inny niż w innych miastach? nie wyprowadza się ruchu z centrum? Nowy deptak tak, ale nowa droga dla samochodów prosto do centrum? Kto to wymyślił?

~ jarocinianka

Zostanie zniszczony zabytkowy układ ulic. Ulica Kilińskiego należy do tzw. starówki miasta. A korki i tak zostaną bo taki mamy - KLIMAT - naszego miasta.

~ Adolf

buahahahahahahah, zrobili wam obwodnicę za kupę hajsu, a wy nadal rozważacie jak odkorkować centrum!!! Ludzie, to było do przewidzenia, że 70% ruchu w mieście to ruch lokalny, bo zjeżdżają się z okolicznych wsi do miasta, miastowi też jeżdżą nawet po bulki do piekarni na drugą stronę ulicy, do szkół mamusi dzieci wożą SUVami 400metrów. Jak połączycie Kościuszki z Kilińskiego to efekt będzie taki, że końcówka na Kilińskiego będzie jeden wielki korek bo od łącznika w górę będzie 3 x tyle



samochodów co dziś, a od łącznika w dół będzie zapewne hamowanie i wpuszczanie tych z chcących wjechać z łącznika. Mądre to?

~ Ewa

Wielokrotnie wskazywałam to miejsce jako idealnie nadające się na plac zabaw dla dzieci w centrum, a do tego blisko obiekt szkolny, którego uczniowie też by mogli korzystać z placu zabaw. I co zawsze słyszałam? Ze to jest niemożliwe bo nie ma uregulowanego prawa do własności tego terenu a co za tym idzie NIE MOŻNA GO WYKUPIĆ. I tak zamiast bezpiecznego miejsca do zabaw, dla dzieci będziemy mieli kolejną pełną aut ulicę.

~ Była mieszkanka

Szkoda że nie pamięta się o innych ulicach no żeby zrobić drogę na ciswice bo tam żeby jechać nowym autem

się nie da bez urwanej miski olejowej albo innej części. Nie jest tam mało mieszkańców. A może było by więcej gdyby dało się tam dojechać!

~ Mmg

W innych miastach tworzą się deptaki, ścieżki rowerowe, uliczki w centrum są zamykane dla ruchu samochodowego. A u nas całkiem odwrotnie. Nie rozumiem po co przy Rynku kolejna ulica skoro od dawna wiadomo że handel na rynku umiera chyba że urzędnicy potrzebują lepszego dojazdu do ratusza.

~ BBeata

Kto to wymyślił niech pojeździ trochę po Polsce i podpatrzy dobre wzorce. Np. Sopot dużo turystów a małe, krótkie i wąskie uliczki są uliczkami pieszo jezdnyimi. A Jarocin? Może każda ulica poprzecinać i zrobić łączniki

* zachowano oryginalną pisownię

KUPON



Głosuję na

Imię i nazwisko: _____

Telefon kontaktowy: _____

Adres: _____

Podpis: _____

Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Poludniową Odcynę Wydawniczą Sp. z o.o. dla potrzeb niezbędnych do realizacji ww. konkursu - zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych (Dz. U. Nr 133, poz. 883)

Szczegóły na stronie 5m

NASZE SONDY

Czym ogrzewasz dom/mieszkanie?

33% - Węglem 11% - Ekogroszkiem
32% - Gazem 10% - Drewnem
14% - Miałem

Oddano 84 głosy



O wysokich cenach węgla czytaj na stronie 9

Obiektywnie



Jesień. A tymczasem w Jarocinie... sezon na BOR-owiki (na zdjęciu od lewej: członek zarządu powiatu Stanisław Martuzalski i rzecznik prasowy starostwa Jacek Szczepaniak)

Fot. Lidia Sokowicz

LIST

Szanowna redakcjo!

Pragnę podzielić się swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi jesieni na cmentarzu komunalnym w Jarocinie. Zażółciły się bowiem nie tylko liście na cmentarnych alejach, ale i wiele nagrobków naszych nieodżałowanych bliskich. Z pewnością nie będę obiektywny, ponieważ i moi dziadkowie padli ofiarą Zakładu Usług Komunalnych w Jarocinie. Przyznaję, nie opłaciłem w porę haraczu za miejsce, które miało być miejscem spoczynku, a stało się manifestacją zdziczenia obyczajów. Nalepianie kalkomanii z pogroźkami o niszczeniu nagrobków (nazwane „likwidacją”) uważam za bezczeszczenie, nad którym nie można przejść do porządku dziennego. Wielokrotnie jako obywatele byliśmy motywowani do regulacji należności, a to przez firmę windykacyjną, a to przez komornika, ale do tej pory nikt nie posunął się tak daleko, myślę - o wiele za daleko. Nie mamy jako obywatele wpływu na obsadę personalną spółek gminnych, ale mamy wpływ na wybór władz samorządowych, które kręcą karuzelą stołków (i na razie nie uważają problemu). Wszystkim poszkodowanym przez Zakład Usług Komunalnych proponuję refleksję nad urną wyborów samorządowych, bo nasi bliscy nie zasłużyli sobie na takie traktowanie!

Z poważaniem
Andrzej Ciapała

W piątek rano straż pożarna podaje informacje o 68 zgłoszeniach. W nocy usuwali wiatrolomy, zabezpieczali uszkodzone dachy. Wyruszamy w teren, aby ocenić skalę zniszczeń i porozmawiać z mieszkańcami. Jedziemy do Jaraczewa. Tam na ul. Kwiatowej dostrzegamy wóz bojowy OSP. Dwoch strażaków znajduje się na dachu. Usiłują przymocować plandekę. Pozostali podtrzymują ją z dołu. Ich pracę obserwuje lokatorka leciwego domu. Kobieta jest zdenerwowana. Naokoło leży pełno dachówek. - *Niedawno się tutaj wprowadziłam. W sierpniu zerwało dach i załaziło mi mieszkanie. Teraz poderwało wcześniej założoną plandekę* - opowiada mieszkanka Jaraczewa. Wprowadza nas do domu. Pokazuje prześwitujący sufit, odpadający tynk, łuszczącą się farbę w kuchni, zamknięte ściany w pokoju i łazience. - *Wczoraj, jak wiatr zdmuchnął plandekę, to woda kapłała do środka* - wskazuje na stojącą na meblościance pomarańczową miskę. - *Spuściłam roletę i bałam się podejść do okna. Całą noc nie spałam, tak się bałam* - opowiada.

Był potworny huk

Z Jaraczewa wyruszamy do Panienki. Tam poderwało świeżo kładziony dach. - *Zerwało i zrzuciło na ziemię. Jak spadało, to był potworny huk. Co tu wielce mówić. Spadło i trzeba naprawić od nowa* - mówi Grzegorz Papież, mieszkaniec Panienki.

W Miniszewie (gm. Żerków) orkan Ksawery zerwał pokrycie z budynku inwentarskiego. Już z daleka widać czarną plandekę. Na domu dostrzegamy tablicę „sołtys”. Szefowa wioski wychodzi na podwórze. - *Zerwało cały dach. To się stało w nocy. Rano wstaliśmy, a tu wszystko leży. Jeszcze mąż po 23.00 chodził po podwórku i patrzył, czy się coś dzieje. Wszystko stało. Nie wiem, czy przyszedł jakiś wir. Zadzwońmy na straż. Przyjechały dwie jednostki i zabezpieczyli. Tu jest ohora i chlewnia. Są maciory, tuczniaki i część krów. Strop się jeszcze trzyma, ale obawiamy się, że jak przyjdzie następna wichura, to się zawali, bo ściany są popękane. Wtedy wszystko polecą na zwierzęta. Jest zabezpieczone. Strażacy się spisali i bardzo im dziękuję. Największy strach jest o ten inwentarz, bo straty będą jeszcze większe. Rano tzy mi się zakręciły w oczach* - opowiada Jolanta Szymczak. - *Sąsiad ma cały szczyt na chlewni rozwalony. Musiało dość mocno wiać, bo urwało mi dach jednego z ciągników. Jak to się stało? Trudno powiedzieć. Dach leżał siedem metrów za ciągnikiem* - dodaje Marian Szymczak, mąż sołtyski.

Pomoc ludziom jest ważniejsza

Wracamy do Jarocina. Na drodze w kierunku Dobieszczyzny dostrzegamy samochód strażacki. Zatrzymujemy się. Za posesją na łące stoi wysięgnik OSP Żerków. Pomimo podającego coraz bardziej deszczu strażacy mocują plandekę na dachu stodoły. Dwoch ochotników znajduje się w koszu nad dachem budynku. Kolejni pracują na dole. Jednym z nich jest Jarosław Kasprzak, na co dzień ratownik Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. - *Za chwilę mam komisję, ale nie dam rady pojechać. Pomoc ludziom jest ważniejsza* - mówi druh OSP Żerków, ratownik PSP i radny miejski Żerkowa w jednej osobie. Właściciel uszkodzonej stodoły donosi ochotnikom deski, za pomocą których montują plandekę do częściowo zniszczonego dachu. - *Dmuchało. Na podwórzu przewróciło gruby modrzew. Sąsiadowi dach i samochód uszkodziło. U mnie stało się to po 21.00. Za wielki hałas nie był. Tak wiało, że wszędzie coś klekotało* - opowiada Jerzy Żurek z Dobieszczyzny. - *W stodole znajduje się 20 ton zboża. Trochę zamokło. Prędko jakiego plandeki mieliśmy to przykrywaliśmy, żeby nie padało na ziarno.*

Niemal wszyscy moi rozmówcy dziękują Bogu, że wichura nie wyrządziła takiego spustoszenia, jak koszmarna nawałnica w sierpniu.

ELŻBIETA RZEPczyk

Orkan zrywał dachy i uwięził ludzi w pociągu



Wiatr ponownie zniszczył dach domu na ul. Kwiatowej w Jaraczewie

► Podróżni uwięzieni w pociągu, zerwane dachy, kilkadziesiąt gospodarstw bez prądu, ponad sto interwencji strażackich - to skutki orkanu Ksawery, który przeszedł w czwartek wieczorem nad powiatem jarocińskim. Ludzie dziękują Bogu, że wichura nie wyrządziła aż takiego spustoszenia, jak koszmarna nawałnica w sierpniu.



Strażacy zabezpieczali również stodołę w Dobieszczyźnie



Ksawery nie oszczędził budynku gospodarczego w Miniszewie

Wichura unieruchomiła pociąg relacji Poznań - Krotoszyn. Informację o tym otrzymaliśmy za pośrednictwem fanpage'a portalu jarocinska.pl

„Właśnie dotarłam do domu, ale pociąg chyba nadal stoi. Okazało się, że staliśmy jakiś kilometr od Teresy. Szczęśliwie mama ze znajomymi wracała z pracy i podjechała po mnie. Wyłączyli napięcie, staliśmy w ciemnym pociągu od 20.40. Około 22.30 jak ustał wiatr, dowiedzieliśmy się, że kto ma możliwość załatwić sobie transport, to mogą nas wypuścić z pociągu i jeśli dojdziemy jakieś 200 metrów do przejazdu i skręcimy w lewo, to za jakiś kilometr będzie Teresa i stamtąd ktoś może nas odebrać. Więc ludzie zaczęli dzwonić po rodzinie i znajomych, żeby po nich przyjechali” - napisała pani Aneta.

Z ostatniej chwili

W poniedziałek rano mieszkańcy Wojciechowa (gm. Jaczewo) sygnalizowali nam, że nie mają jeszcze prądu. Tymczasem Energa Operator utrzymywała, że nie ma informacji, aby tam nie było zasilania w energię elektryczną. Przed południem otrzymaliśmy informację od mieszkańców wioski, że włączono prąd.

OGŁOSZENIE



115

razy wyjeżdżali jarocińscy strażacy do usuwania skutków orkanu Ksawery



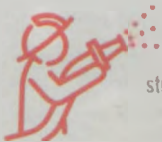
34

uszkodzone budynki, w tym 12 mieszkalnych



81

razy usuwali powalone drzewa lub konary



128

zastępów 710 strażaków uczestniczyło w działaniach ratunkowych



3

strazaków z JRG pojechało z agregatem prądotwórczym do Zielonej Góry

KRISPOL

KA 4 największy w okolicy dystrybutor bram garażowych firmy KRISPOL

K44 WYROBY HUTNICZE
CENTRUM AUTOMATYKI I BRAM
ELEMENTY KUTE

Siedziba firmy: Kolaczkowice 5B
63-910 Miejska Górka
www.ka4.pl

Dane kontaktowe: 602 691 266
elementykute@ka4.pl
www.sklep.ka4.pl

WIEŚCI KRYMINALNE

Motorowerem po alkoholu

5 października na ul. Iwaszkiewicza w Wilkowyi zatrzymano Radosława C. z gm. Jarocin. Motorowerzysta nadmuchał 0,7 promila alkoholu.

Adrian Ch. z gm. Kotlin został skontrolowany w Wyszkach. Motorowerzysta miał 0,4 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Złodzieje odjechali renaultem

Rocznego renaulta mastera skradli nieznani sprawcy z ul. Św. Ducha w Jarocinie. Auto koloru białego zniknęło pomiędzy godz. 4.00 a 7.00 w ubiegły czwartek.

Mandaty za kolizje

6 października na Placu Festiwalu Muzyki Rockowej w Jarocinie kierująca Citroenem, włączając się do ruchu, zderzyła się z fiatem. Mieszkanke gminy Jarocin ukarano mandatem.

Tako samo zakończyła się kraksa na al. Wolności w Witaszyczach, gdzie mieszkaniac gminy Jarocin kierujący peugeotem uderzył w tył renaulta.

Dwa rozbite pojazdy, zablokowana droga i mandat dla sprawcy - to bilans kolizji, do której doszło w czwartek po południu na krajowej „11” w Kotlinie. Jak ustaliła policja, kierujący hondą mieszkaniac powiatu poznańskiego nie zachował należytej ostrożności w czasie wyprzedzania i uderzył w bok audi.

3 października na drodze Magnuszewice - Prusy kierujący scanią nie zachował odpowiedniej odległości od osi jezdni i w czasie mijania uszkodził lusterko mercedesa. Sprawca kraksy został ukarany mandatem.

Tego samego dnia na krajowej „11” w Witaszyczkach kierujący hondą accord uderzył w tył peugeot 307. Nieuważny kierowca z powiatu pleszewskiego został ukarany mandatem.

Taki sam finał miała stłuczka na ul. Poznańskiej w Kotlinie. We wtorek późnym wieczorem mieszkaniac powiatu lubińskiego jadący ciężarowym volvo z naczepą w czasie cofania uderzył w zaparkowaną scanię.

(era)

KOLEJNY ŚMIERTELNY WYPADEK NA KRAJOWEJ „11”

Rodzinna tragedia na drodze. Zginęli ojciec i córka

45-letni kierowca i jego 20-letnia córka (mieszkańcy Żerkowa) zginęli w wypadku po tym, jak auto, którym jechali, wbiło się z impetem pod jadącą z naprzeciwka ciężarówkę.



Audi wbiło się pod ciężarowego dafa



Przód auta był kompletnie zniszczony

Tragedia rozegrała się w sobotę wczesnym rankiem na średzkim odcinku krajowej „11” w Murzynówku. - *Jechałem bezpośrednio za tą ciężarówką. Nie widziałem samego wypadku. Nadjechałem minutę później. Kierowca ciężarówki próbował uniknąć zderzenia. Był kompletnie „rozsypany”. On był w takim szoku, że mówił nieskładnie. Nawet go nie zrozumiałem. Prowadził go inny kierowca. Był ranny. Miał obrażenia ręki. Trzymał się za klatkę piersiową. Jeszcze chcieli mi go do samochodu wsadzić, ale nie mieliśmy miejsca, bo mieliśmy bagaże na siedzeniach. Poszedł do auta, które stało za mną. Kierowca audi centralnie wyjechał w ciężarówkę - opowiada mieszkaniac gminy Żerków.*

Po jedenastu minutach od zgłoszenia na miejsce wypadku przyjechały służby ratunkowe. - *Przód samochodu osobowego znajdował się pod ciągnikiem samochodu ciężarowego. Dwie osoby podróżujące autem osobowym były w pojeździe. Kierowca ciężarówki opuścił kabinę samochodu. Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia i wykonaniu dostępu do osób poszkodowanych przy użyciu sprzętu hydraulicznego. Następnie przystąpiono do ewakuacji podróżujących autem, ponieważ nie było oznak życiowych u osób poszkodowanych, rozpoczęto udzielanie pierwszej pomocy - relacjonuje kpt. Michał Bartkowiak, oficer prasowy*

Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Czynności reanimacyjne próbował również podjąć Zespół Ratownictwa Medycznego. Niestety lekarz stwierdził zgon obu osób jadących osobówką.

Droga usłana krzyżami mieszkańców powiatu jarocińskiego

Prokurator, lekarz medycyny sądowej, funkcjonariusze wydziału ruchu drogowego, dochodzeniowo-śledczego i technik kryminalistyczny na miejscu tragedii pracowali kilka godzin. Po przesłuchaniu świadków i zabezpieczeniu śladów średzka policja ma już pierwsze ustalenia. - *Kierujący pojazdem audi A6 jadąc z kierunku Jarocina w kierunku Poznania na wysokości Murzynówka zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z ciągnikiem siodłowym daf z naczepą. W wyniku zderzenia pojazdów śmierć na miejscu poniósł 45-letni kierowca audi A6 oraz 20-letnia pasażerka tego pojazdu - mówi mł. asp. Edyta Kwietniewska, rzecznik prasowy średzkiej policji. Przystąpiła do tragedii doszło podczas wyprzedzania przez kierowcę audi innego pojazdu. Życie w wypadku stracili mieszkańcy Żerkowa. Zginęli ojciec i córka. Do szpitala przewieziono 45-letniego kierowcę tira.*

Siła uderzenia była ogromna. W promieniu kilkunastu metrów leżały porozrzucone elementy roz-

bitych pojazdów. Dość mocno został uszkodzony przód ciężarówki. - *Byłem na wielu wypadkach w swoim życiu. Widziałem wiele tragedii. W tym przypadku sam byłem zdziwiony tym, co się stało. W tym samochodzie była jeszcze duża przestrzeń na ciało ludzkie, że ci ludzie powinni przeżyć. Podejrzewam, że prędkość i to nagłe zatrzymanie w miejscu, a mówiąc kolokwialnie zderzenie „słonia z mrówką” spowodowało, że doznali poważnych obrażeń wewnętrznych. Uderzenie musiało być potężne. Na siodle, na którym jest mocowana naczepa ścięły się wszystkie śruby - opowiada z przejęciem osoba, która pracowała na miejscu tragedii.*

Wypadek wywołał poruszenie w internecie. „Przykro, ale kolejny raz potwierdza się, że odcinek Środa - Jarocin usłany jest krzyżami mieszkańców jarocińskiego” - napisał jeden z użytkowników portalu jarocinska.pl. Pod koniec czerwca 29-letni mieszkaniac Jarocina peugeotem uderzył w drzewo pomiędzy miejscowościami Bronisław i Krzykosy, również ponosząc śmierć na miejscu.

(era)

- ▶ **3 OSOBY** z powiatu jarocińskiego zginęły w tym roku na średzkim odcinku krajowej „11”
- ▶ **8 OSÓB** zginęło w tym roku na drogach powiatu średzkiego, w tym 6 na „jedenastce”
- ▶ **3 OSOBY** straciły życie w tym samym czasie na drogach powiatu jarocińskiego



**podkomisarz
Marcin PUZICKI**
naczelnik Wydziału
Ruchu Drogowego
KPP w Środzie
Wielkopolskiej

Infrastruktura drogowa nie pozwala na szybką jazdę i manewry wyprzedzania. Kierowcy jadą, spieszą się i dochodzi do tragedii. Najczęstszymi przyczynami wypadków są wyprzedzanie, przekraczanie dozwolonej prędkości, niustępowanie pierwszeństwa przejazdu.

Jestem w trakcie sporządzania pisma do Centrum Automatem Nadzoru nad Ruchem o wprowadzenie odcinkowego pomiaru prędkości na odcinku od Krzykos do Murzynówka. Czy takie rozwiązanie cokolwiek pomoże? Tak naprawdę bezpieczeństwo może poprawić rozbudowa drogi, ewentualnie odcinkowy pomiar prędkości, który spowoduje, że kierowcy będą mieli świadomość, że przekroczenie prędkości administracyjnej 90 km/h zakończy się mandatem. To jest kosztowna inwestycja, ale nie powinno patrzeć się na środki finansowe, jeżeli chodzi o życie ludzkie.

Patrole w Bronisławiu stoją bez przerwy. Pamiętam też taką sytuację, że 500 metrów przed patrolom kierowca zjechał z drogi, uderzył w drzewo i zginął na miejscu.

Dostali sprzęt od Orkiestry, bo usuwali skutki nawałnicy

Uściski dłoni Waldemara Pawlaka i Jerzego Owsiaka, słowa uznania i niekończące się podziękowania - tak wyglądało przekazanie sprzętu przez Fundację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy strażakom ochotnikom.

Ochotnicy z całego kraju otrzymali agregaty prądotwórcze, motopompy szlamowe, pilarki spalinowe i defibrylatory. Wśród obdarowanych były również jednostki z powiatu jarocińskiego. Do Bydgoszczy udali się w piątek przedstawiciele 30 jednostek z naszego terenu: gmin Jarocin,

Jaraczewo i Żerków. Sprzęt trafił do jednostek, które usuwały skutki sierpniowych nawałnic. Jednostki zostały wskazane przez 13 centrów zarządzania kryzysowego, które koordynowały akcje ratownicze.

- *Oby ten sprzęt służył nam do ćwiczeń, ale z pewnością agregaty pozwolą zabezpieczyć sprzęt oświetleniowy czy urządzenia służące do zasilania respiratorów tak jak było to w Żółtkowie w czasie sierpniowej wichury - mówi Adrian Augustyniak, prezes zarządu gminnego OSP Żerków.*

W ocenie druhów dobre wyposażenie sprawia, że działania ratunkowe są podejmowane szybko i sprawnie przeprowadzane. - *Każda pilarka powoduje to, że droga nie jest udrażniana przez trzy dni, jak to miało miejsce w niektórych miejscowościach, ale możliwie najszybciej po otrzymaniu zgłoszenia - mówi Mirosław Hybiak, komendant gminy OSP Jarocin.*

Fundacja WOŚP nabyła sprzęt za ponad 1,5 miliona zł dla 178 jednostek.

(era)



CO DOSTALI JEDNOSTKI

- ▶ **GM. JAROCIN**
agregaty prądotwórcze: OSP Osiek, Cielceza i Radlin
motopompa: OSP Łuszczanów,
Pozostałe jednostki otrzymały pilarki spalinowe
- ▶ **GM. ŻERKÓW**
agregaty prądotwórcze: OSP Ludwinów, Szczonów, Zemiki
pilarki: OSP Żerków, Chrzan i Dobieszczynia
- ▶ **GM. JARACZEWO**
agregaty prądotwórcze: OSP Cerekwica Stara, Góra, Jaraczewo, Łobez i Rusko
pompy szlamowe: Gola, Łobzowiec, Pannienka i Suchorzewko
pilarki: OSP Nosków i Wojciechowo
defibrylator: OSP Góra
torba medyczna R1: OSP Wojciechowo

JAROCIN

Kładka nad ulicą Poznańską w przyszłym roku. Burmistrz: „To ma sens”

Tego w Jarocinie jeszcze nie było - powstanie kładka, która połączy centrum miasta z parkiem.

Będzie przebiegała nad byłą „jedenastką” (ul. Poznańska - przyp. red.) - z parkingu na tyłach kościoła św. Marcina w pobliżu Skarbczyka - tak, aby piesi mieli swobodne prze-

ście między jedną a drugą częścią miasta.

Budowa przejścia nad drogą była zaplanowana na ten rok. Została jednak przesunięta na 2018. W budżecie na ten cel zarezerwowano nieco ponad 2 miliony złotych.

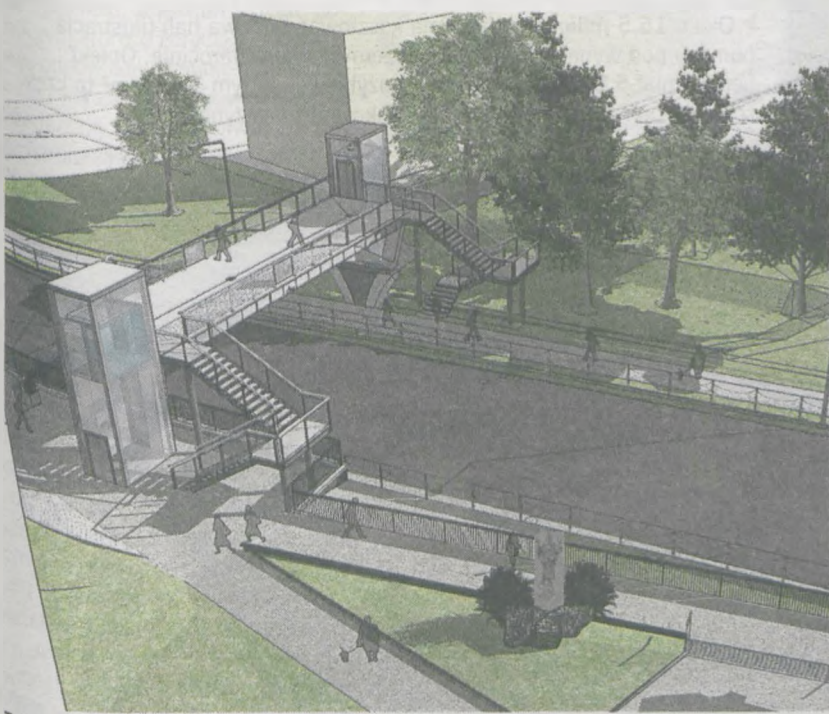
Czy po otwarciu nowej obwod-

nicy Jarocina i odciążeniu dawnej krajowej „jedenastki” z natężenia ruchu samochodowego budowa kładki ma jeszcze sens? - Oczywiście, że tak - uważa burmistrz Adam Pawlicki. - Proszę tylko zauważyć, że owszem ruch na samej „jedenastce” po otwarciu obwodnicy jest mniejszy, ale

na ulicy św. Ducha i al. Niepodległości zwiększył się. Wjazd do Jarocina został połączony z ruchem powiatówki i wojewódzkiej. Do tego dochodzi jeszcze zjazd z węzła Jarocin, który też odbywa się ulicą św. Ducha. I w tym właśnie miejscu będzie kładka - wyjaśnia wójt gminy Jarocin. (ann)

► Kładka nad ulicą Poznańską będzie przeznaczona dla pieszych i rowerzystów. Zostanie wyposażona w schody oraz obustronną windę dostosowaną do obsługi rowerzystów. Szerokość kładki będzie wynosiła około 5,5 metra Długość - około 20 metrów

► Z informacji Urzędu Miejskiego w Jarocinie wynika, że droga krajowa nr 11 z dniem otwarcia nowej obwodnicy stała się drogą wojewódzką.



Tak ma wyglądać kładka, która będzie przebiegała nad ulicą Poznańską i połączy centrum Jarocina z parkiem miejskim

► KTO STWARZA NAJWIĘKSZE UTRUDNIENIE DLA POJAZDÓW UPRZYWILEJOWANYCH?

Jadą ratować życie i muszą mieć miejsce do wyprzedzania

► Nagłe i gwałtowne hamowanie, wyjeżdżanie z drogi podporządkowanej, jazda na tzw. przyczepkę - to najczęściej popełnianie błędy przez kierowców samochodów na widok mknących na sygnale wozów bojowych straży pożarnej, ambulansów czy policyjnych radiowozów.

popelnia błędy? - *Kobiety stają na środku drogi i czekają aż zostaną wyminięte. Nie zjeżdżają na boki, albo zatrzymują się na środku wysepki lub przed rozpoczęciem wysepki tak, że nie możemy się zmieścić. Niestety notorycznie takie błędy przy ustępowaniu pierwszeństwa popełniają kobiety - ubolewa jeden z kierowców pojazdów uprzywilejowanych.*

Nie brakuje i takich, którzy pędzące samochody uprzywilejowane wykorzystują do tego, aby poszaleć za kierownicą. Jadą na tzw. przyczepkę. - *Czasami są kierowcy, którzy*

myślą, że mają szybkie sportowe auta. Bywa i tak, że członkowie rodziny chcą za wszelką cenę jechać za karetką, którą przewożymy ich bliskich, stwarza to zagrożenie i niejednokrotnie były sytuacje, gdzie mogło dojść do wypadku. Karetka się jeszcze zmieściła, czyli wyprzedziła ciężarówkę i zdążyła się schować, a z naprzeciwka jechała kolumna ciężarówek i nie było możliwości zjazdu, to ten, który jechał na przyczepkę musiał hamować i tak samo kierujący trem z naprzeciwka, żeby nie doszło do zderzenia czołowego - opowiada Kamil Rudnicki.

Kierowcy pojazdów uprzywilejowanych życzyliby sobie, abyśmy częściej patrzyli w lusterka wsteczne i nie słuchali za głośno muzyki. - *Oczekujemy wyrozumiałości. Kiedy przejeżdżamy na czerwonym świetle, to inny uczestnik ma zielono, ale powinien nas przepuścić. Jedziemy ratować życie albo mienie - mówi Bartosz Kostrzewski.*

W ostatnich latach na terenie powiatu jarocińskiego nie dochodziło do wypadków z udziałem pojazdów uprzywilejowanych w czasie akcji ratunkowych. (era)

► Pojazd uprzywilejowany jest to taki pojazd, który wysyła sygnały świetlne w postaci niebieskich świateł błyskowych, ale równocześnie musi mieć włączone sygnały dźwiękowe. Określenie to obejmuje również pojazdy jadące w kolumnie, na której początku i na końcu znajdują się pojazdy uprzywilejowane wysyłające dodatkowo sygnały świetlne w postaci czerwonego światła błyskowego.

► Pojazdu uprzywilejowanego nie można wyprzedzać w obszarze zabudowanym, a poza nim - z zachowaniem szczególnej ostrożności.

► „Uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są zobowiązani ułatwić przejazd pojazdowi uprzywilejowanego w szczególności przez niezwłoczne usunięcie się z jego drogi, a w razie potrzeby zatrzymanie się.”

(Ustawa Prawo o Ruchu Drogowym)

Każdy z nas spotyka niemal codziennie pędzące na sygnale służby ratunkowe. Niektórzy uczestnicy ruchu drogowego nie wiedzą, jak się zachować. Jakie błędy popełniamy najczęściej? Zdaniem kierowców pojazdów uprzywilejowanych część innych użytkowników czterech kółek tak głośno słucha muzyki, że nie słyszy syren alarmowych. - *W ostatniej chwili w lusterku wstecznym dostrzegają pojazd uprzywilejowany i gwałtownie hamują. Bardzo się tego obawiamy i zwracamy na to szczególną uwagę prowadząc samochód strażacki. To jest bardzo niebezpieczne. Takie zachowanie przynosi więcej negatywnych skutków niż pożytku. Bardzo fajne jest, jak kierowca delikatnie zjeżdża do prawego pobocza, aby przepuścić taki pojazd. To jest bardzo dobre zachowanie. Mamy czas na reakcję, mamy miejsce do wyprzedzania - mówi starszy sekcyjny Bartosz Kostrzewski, strażak - kierownik Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.*

To nie jedyne utrudnienie, jakie stwarzamy pojazdom w akcji. - *Część kierowców, pomimo że słyszy lub widzi z daleka, że jedziemy na sygnale, to wyjeżdżają z drogi podporządkowanej na główną tylko po to, aby po 5 metrach zjechać do krawędzi jezdni i zatrzymać się. Niepotrzebnie tworzą kolejną przeszkodę, którą musimy ominąć - ocenia Kamil Rudnicki, ratownik medyczny - kierowca karetki pogotowia. Kto najczęściej*

JAROCIN

- Są to ostatnie grunty w mieście, które mogą być przeznaczone na cele przemysłowe - podkreśla Robert Cieślak, prezes Jarocińskiego Funduszu Poręczeń Kredytowych, gminnej spółki zarządzającej tym terenem.

Do dyspozycji przedsiębiorców było około 3 hektarów. - Pierwsze działki - u zbiegu ulic Zacisznej i Przemysłowej, już się sprzedały. O kolejne są zapytania i zrobione rezerwacje. Cały teren jest już właściwie rozdysponowany - twierdzi prezes Cieślak.

Profil działalności firm jest bardzo szeroki. Od branży elektro, poprzez gazy techniczne, materiały budowlane, galanterię, na produkcji basenów i saun kończąc.

To jednak nie wszystko. Na prawie 6 hektarach przy ulicy Przemysłowej już niebawem powstanie także duża hala przemysłowo-handlowa z zapleczem socjalnym pod wynajem. Jarociński Fundusz Poręczeń Kredytowych ogłosił już przetarg na wykonawcę obiektu. - Nad projektem hali pracowaliśmy 2 lata. Zależało nam na tym, żeby wyjść do przedsiębiorców z ofertą uniwersalną, a taka hala będzie łatwa do zagospodarowania - zapewnia prezes JFPK. - Budynek będzie się składał z czterech modułów, które przedsiębiorcy będą mogli użytkować w zależności od potrzeb - dodaje. Obiekt będzie mógł wynajmować jeden lub kilku biznesmenów. - Z jednej strony lepiej byłoby, gdyby ten obiekt wynajmował właściciel jednej firmy. Z drugiej jednak - może to być większe ryzyko - uważa szef JFPK. - W razie potrzeb obiekt może zostać rozbudowany o kolejny moduł, tak aby dać możliwość rozwoju potencjalnym inwestorom - dodaje.

Projekt hali powinien być gotowy do końca tego roku, a budowa - do końca 2018. Prezes Robert Cieślak prowadzi już rozmowy na temat możliwości wynajmu i zagospodarowania nowego obiektu.

ANNA KONIECZNA

Sprzedają ostatnie grunty przemysłowe w mieście

▶ Tartak, browar, firma wykonująca łodzie i jachty, pracownia torebek oraz produkcja urządzeń i akcesoriów do basenów - to tylko niektóre branże, wiążące swoją działalność z terenem inwestycyjnym przy ulicy Przemysłowej w Jarocinie.



Wszystkie działki na terenach inwestycyjnych przy ulicy Przemysłowej w Jarocinie są już sprzedane albo zarezerwowane. Jedną z firm, która rozpoczęła tam swoją działalność jest producent basenów i saun - Aquarelax

▶ Przy ulicy Przemysłowej sprzedanych zostało 10 działek. Profile działalności gospodarczej, które mają tam powstać, są różnorodne, między innymi:

- firma handlowa z materiałami budowlanymi
- produkcja i sprzedaż łodzi i jachtów
- galanteria skórzana
- tartak
- browar
- sklep - hurtownia wykończenia wnętrz
- powierzchnie biurowe i magazynowe
- hala i magazyny pod wynajem
- produkcja basenów, zadaszeń basenowych

61 zł

netto kosztował metr kwadratowy działki pod działalność gospodarczą przy ulicy Przemysłowej

▶ Około 15,5 miliona złotych ma kosztować budowa hali (ilustracja poniżej) pod wynajem przy ulicy Przemysłowej w Jarocinie. Obiekt będzie miał 5.830 m² powierzchni użytkowej, w tym 1.100 m² to część socjalno-biurowa, a 4.730 m² produkcyjno-magazynowej.



▶ Gmina Jarocin planuje wyznaczyć kolejne tereny inwestycyjne. Będą one zlokalizowane między oczyszczalnią ścieków w Cielczy a miastem - na tyłach restauracji „Walcerek”. Jest tam 40 ha ziemi, które kilka lat temu zostały kupione od RSP Kotlin za 1 mln 240 tys. zł (31 tys. zł za ha).

Katarzyna Malecha-Kwak
właścicielka
firmy Aquarelax

Jesteśmy firmą ogólnopolską. Produjemy baseny, zadaszenia basenowe, sauny, wanny SPA - jednym słowem wszystko, co związane z wodą i relaksem. W naszej ofercie są także meble ogrodowe i deski na

tarysy kompozytowe. Rozpoczęliśmy swoją działalność w Jarocinie. Kupiliśmy działkę przy ulicy Przemysłowej przede wszystkim dlatego, że spodobała nam się lokalizacja. Jest to typowo przemysłowy obszar. Są

też inne firmy i tworzy się taki swego rodzaju inkubator przedsiębiorczości. Fajne miejsce z perspektywami. Blisko centrum, a jednocześnie spokojnie i na uboczu. Kupiliśmy jedną działkę i otworzyli-

śmy salon z biurem. Mamy jednak już zarezerwowaną następną, na której pobudujemy halę produkcyjną. Już zatrudniamy osoby do pracy, a po wybudowaniu hali będziemy potrzebowali dodatkowych pracowników.

OGŁOSZENIE

Zerknij Tu

Żerkowska Fundacja ZERKNIJ TU
serdecznie zaprasza na

KONFERENCJĘ
pn. „Dziedzictwo kulturowe elementem
ożywienia ruchu turystycznego
Szwajcarii Żerkowskiej”

19.10.2017 r.

Ośrodek Kultury i Rekreacji MCT w Żerkowie,
Sala w budynku D, **godzina 10.00**
Udział w konferencji jest **BEZPŁATNY**

Informacje: www.zerknijtu.pl

PROJEKT FINANSOWANY
ZE ŚRODKÓW
BUDŻETU POWIATU
JAROCIŃSKIEGO

▶ KOTLIN

Szkoła walczy o pieniądze i dzieci

Oddział przedszkolny „Motylek” powstał przy Szkole Podstawowej w Sławoszewie. Placówka prowadzi nabór maluchów.

Grupa „Motylek” jest trzecią po zerówce i oddziały dla 5-latków, które funkcjonują w SP w Sławoszewie z siedzibą w Parzewie. Placówka prowadzi nabór dzieci z rocznika 2013/2014. - *Walczymy o 250 tys. zł, bo na tyle jest uzależniona od ilości dzie-*

ci. Generalnie na jedno dziecko przypada ponad 14 tys. zł. Zależy nam, aby tych dzieci było jak najwięcej, bo kwota jest wyższa. Na dzisiaj, gdyby ten projekt przeszedł szkoła mogłaby zyskać około 150 tys. zł - mówi Roman Stolecki, dyrektor SP w Sławoszewie.

Do oddziału mogą się zapisywać dzieci z terenu gminy Kotlin. Karty zgłoszenia dziecka zainteresowani mogą odbierać w sekretariacie szkoły. (era)

▶ JAROCIN

Czworo nauczycieli odbierze odznaczenia w Poznaniu

W Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu odbędzie się wkrótce wręczenie Krzyży Zasługi, Medali za Długoletnią Służbę oraz Medalii KEN. Wielkopolski Kurator Oświaty wyróżnił m.in. czworo nauczycieli z powiatu jarocińskiego.

(akf)

Medale Komisji Edukacji Narodowej
Regina Gruchalska z Zespołu Szkół Specjalnych w Jarocinie
Elżbieta Owczarek z Centrum Oświatowo-Kulturalnego im. Jana Heweliusza w Potarzycy
Zbigniew Rychter - z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie
Brązowy Krzyż Zasługi
Agnieszka Kubiak z Zespołu Szkół Specjalnych w Jarocinie

każdego dnia nowe informacje

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Rock Browar Jarocin, czyli wyzwolenie z jasnego lagera

Rozmowa z **PRZEMYSŁAWEM SZYDUKIEM**, prezesem spółki Rock Browar Jarocin, współwłaścicielem pierwszego w Jarocinie browaru



Przemysław Szyduk po wbiciu łopaty pod pierwszy jarociński browar nadzorował zalewanie fundamentów pod nowy biznes

■ Jesteś smakoszem piwa?

Oczywiście. Zawsze byłem. Moja świadomość piwna nie wykraczała jednak poza jasnego lagera i jego różnych "wariacji". Wszystko zmieniło się, kiedy wyjechałem do Londynu. Przez pierwsze trzy lata pracowałem w dwóch klasycznych angielskich pubach. Były to magiczne miejsca - obok jednego z nich mieszkał kiedyś mój ulubiony poeta Wiliam Blake i pewnie był jego regularnym bywalcem. W podziemiach drugiego były lochy, gdzie przetrzymywano więźniów przed tym jak zabierano ich na ścieg głowy na Marlbe Arch, a regularnymi klientami bywali mieszkający obok Madonna i jej ówczesny mąż reżyser Guy Ritchie. Odwiedzili nas także Bono i The Edge z U2. Tam odkryłem, że piwo może smakować inaczej i to zainspirowało mnie do odwiedzania piwnych festiwali oraz browarów, w których zafascynowany patrzyłem jak powstaje ten wspaniały napój. Zrozumiałem, że piwa nie robi się z chmielu, a jest on jedynie dodatkiem, którego goryczka zapewnia piwu odpowiedni charakter, a zawarte w nim kwasy goryczkowe i żywice przedłużają trwałość piwa, hamując namnażanie się bakterii. Całe to londyńskie doświadczenie silnie na mnie wpłynęło i ugruntowało moją miłość do piwa.

■ I co, stwierdziłeś, że warzenie piwa to dobry pomysł na życie i że możesz to robić w Jarocinie?

Tak właśnie myślę i w to wierzę. Jednak pomysł i jego ostateczny kształt dojrzewał przez kilka lat. Pierwsze rozmowy na temat wspólnych działań wraz z moim przyjacielem i wspólnikiem Karolem prowadziliśmy podczas wyprawy w góry na Korsykę w 2013 roku. Potem pomysł ewoluował - rozważałem przeprowadzkę do Warszawy. Jednak ostatecznie wybraliśmy Jarocin. Trzeba powiedzieć, że robiłem w życiu bardzo różne rzeczy i pracowałem w różnych zawodach. Mam taki charakter, że najbardziej fascynują mnie nowe doświadczenia i sytuacje. Stabilizacja powoduje, że popadam w rutynę, której najbardziej nie lubię. Ostatnie dziesięć lat zajmowałem się fotografią, wcześniej pracowałem w dużej korporacji, jednak na dłuższą metę "wyścig szczurów" był wyniszczający i stwierdziłem, że czas na zmiany - wyjechałem do Londynu, jeszcze przed całą falą emigracji i zakochałem się w tym mieście. Zacząłem podróżować, otworzyłem się na świat i ludzi. Zrozumiałem, że wszystko jest możliwe i zależy od naszej woli i determinacji. Nigdy nie myślałem, że wrócę do Polski....

■ Miałeś tam takie fajne życie, a jednak wróciłeś do Jarocina, dlaczego?

Do dzisiaj prowadzę interesy w Londynie i często tam przebywam. Jednak kiedy miała urodzić się nasza córka, wraz z żoną zrozumieliśmy, że chcemy żeby, dorastała w Polsce wśród rodziny, przyjaciół i naszej kultury. To była dobra decyzja, kiedy teraz przebywam w Londynie, atmosfera jest inna i nie muszę mówić dla czego... brexit, zamachy - to temat na inny artykuł... Mimo to jednym z moich celów jest zobaczyć nasze piwo w pubach w Londynie, gdzie pracowałem i wierzę, że tak się stanie! Jestem więcej niż szczęśliwy, że rozpoczyna się kolejna przygoda w naszym życiu. Jak to mówi Karol - warto robić rzeczy, które dodają się do świata - więc dodamy się produkując świetne piwa! Możliwości są ogromne. Chodzi o to, żeby piwo miało swój niepowtarzalny smak i charakter. Żeby to uzyskać, wprowadza się chociażby nowofalowe chmiel z całego

świata i to piwo uzyskuje wtedy ten swoisty smak. Fascynujące jest to, że świat tego piwa jest opozycją do tego wodnistego lagera, który jest tak popularny i wielu myśli, że to właśnie jest piwo, a to nieprawda, bo piwo ma nieskończoną gamę smaków. Prawda jest taka, że mamy w tej chwili po jednej stronie wielkie korporacje, które zdominowały świat piwa i po drugiej - małe, niezależne browary, które rosną w siłę i pokazują, że piwo może smakować lepiej, inaczej i oryginalnie. Robią piwo z górnej półki, w którym składniki są najlepszej jakości. Jeśli ktoś zaczyna próbować takich piw, nigdy już nie wróci do jasnego lagera.

■ Na pomysł warzenia piwa w Jarocinie wpadłeś z Karolem?

Tak. Robię to z moim długoletnim przyjacielem Karolem Kuchem, który pochodzi z Jarocina, a teraz swoje życie związał z Warszawą. Związa-

liśmy spółkę. Nazywa się Rock Browar Jarocin. Chcieliśmy się tą nazwą wpisać w ten wolnościowy charakter Jarocina. W naszym przypadku wyzwolenia się z jasnego lagera... i wejście w produkt, który będzie czymś naprawdę specjalnym. Zależy nam, żeby nasze piwo promowało Jarocin. Choć to miasto jest marką samą w sobie, ale na pewno na festiwalach piwnych, na które będziemy jeździć, wyraźnie będzie widać, że nasze piwo jest z Polski, z Jarocina.

■ Wasz browar powstanie na działce przy zbiegu ulic Zacisznej i Przemysłowej. Dlaczego akurat tutaj?

Mieliśmy duży problem ze znalezieniem miejsca. Szukaliśmy w Jarocinie i w ościennych gminach. Tam się coś pojawiało, ale tak naprawdę działek pod działalność przemysłową nie ma. I w ostatnim momencie dowiedzieliśmy się, że Jarociński Fundusz Porę-

czeń Kredytowych sprzedaje działki przy Zacisznej. Kupiliśmy 2 tysiące metrów kwadratowych - tak, żebyśmy mieli możliwość rozbudowy naszego browaru. Mamy pozwolenie na budowę i właśnie w ubiegłym tygodniu wbiiliśmy w ziemię pierwszą łopatę i zaczęliśmy zalewać fundamenty.

■ Kiedy browar może ruszyć?

Wykonawcą jest wyspecjalizowana firma ze Śląska, która pobuduje nam browar pod klucz, czyli z montażem wyposażenia. Wszystkie sprzęty są już zamówione. A jeśli chodzi o termin, to optymistycznie mówię, że to może być marzec przyszłego roku, o ile zima nie będzie zbyt surowa.

■ Skąd będziecie brać surowiec do produkcji piwa?

Dzisiaj to nie jest problem, jeśli chodzi o browary kraftowe. Są wyspecjalizowane firmy, które dostarczają gotowe

produkty. Możemy nawet wybierać spośród tych firm. Sami też będziemy produkować chmiel. Mamy ładny kawałek ziemi w okolicach Jarocina, na którym planujemy małą plantację chmielu. Bardzo nam zależy, żeby te produkty były najwyższej jakości. Często jeżdżę na festiwale piwne i wiem, z czego te piwa są robione, żeby miały ten niepowtarzalny smak. Na przykład piwo pszeniczne z marakują jest najlepszym napojem na gorące dni. To nie ma nic wspólnego ze smakiem tego piwa, które powszechnie znamy.

■ Kto będzie produkował to niepowtarzalne piwo w Jarocinie?

My to będziemy robili. Jadę właśnie na kurs do profesjonalnego browaru w Londynie i tam będę przez miesiąc praktykował i warzył piwo. Dodatkowo w pierwszym etapie będzie z nami współpracował i czuwał nad pierwszymi warkami zaprzyjaźniony piwowar z browaru ze Szczecina. Będziemy na pewno współpracować z piwowarami domowymi, bo to jest rzesza ludzi, od których zaczęła się ta cała rewolucja. To oni wprowadzili te wszystkie nowe smaki piwa i cały czas tworzą nowe gatunki. Wielu z nich zakładało browary kraftowe. Powszechne jest, że korzysta się z ich receptur. My też pójdziemy tą drogą. Na jednym z festiwali piwnych spotkałem piwowara domowego z Jarocina. Robi wspaniałe piwa i udało nam się uwarzyć wspólną warkę u mnie w domu. Piwo leżakuje i już za miesiąc wypijemy West Coast IPA. Wraz z rozwojem będziemy także potrzebować kilka osób do pracy.

■ Ile piwa będzie produkowane w waszym browarze?

Będziemy robili piwo w butelkach i kegach (metalowe lub plastikowe beczki - przyp. red.). W pierwszym okresie planujemy do 500 hektolitów rocznie. Później, mam nadzieję, będzie to wzrastało.

■ Powiedzieliście, że będzie to specjalne piwo. Na czym będzie polegała jego niepowtarzalność?

Niepowtarzalność wynika z oryginalnej receptury. Na rynku mamy dostęp do ogromnej ilości różnorodnych słodów, chmieli i drożdży. Będziemy eksperymentować i szukać najlepszych proporcji, żeby uwarzyć doskonałe piwo w danym stylu. Na początek będziemy chcieli wypuścić jedno albo dwa piwa sztandarowe, które będą naszym znakiem rozpoznawczym. Jakie one będą? Na razie to tajemnica. Próbuje, dobieramy składniki i na tym polega cała przyjemność tego biznesu.

■ Gdzie będziecie sprzedawać jarocińskie piwo?

Na pewno w Jarocinie. Chcemy wejść we współpracę z kilkoma sklepami i restauracjami. Z biegiem czasu chcemy rozszerzać tę sieć na teren Wielkopolski. Będziemy na pewno też sprzedawać nasze piwo w dwóch zaprzyjaźnionych sklepach w Warszawie. Jednym z istotnych kierunków promocji będą festiwale piwne, na które będziemy jeździć. To jest najlepsza droga, żeby dotrzeć do tych specjalistycznych sklepów, których coraz więcej powstaje w całej Polsce. Inną sprawą jest to, że chcielibyśmy ludziom z Jarocina pokazać, jak się warzy nasze piwo. Dlatego nasz browar będzie otwarty. Będzie można do nas przyjść, zwiedzić, posmakować, a my chętnie podzielimy się naszą wiedzą. Dla mnie najważniejsze jest, żeby warzyć piwo zgodnie ze sztuką i rzemieślniczo, żeby cały czas utrzymywać najwyższą jakość.

Rozmawiała
ANNA KONIECZNA

JAROCIN

- Czy gmina prześle nam, jako mieszkańcom ul. Hanki Sawickiej w Witaszycach pismo o zmianie nazwy ulicy? - pyta jeden z naszych Czytelników. - Zamówiłem paczkę na starą nazwę ulicy i kurier miał problem trafić, bo na znaku jest co innego niż ja podałem w adresie. Nawet nie wiedziałem, że już to wymieniono. Paczkę dostałem po rozmowie telefonicznej z kurierem. Co mieszkańcy nie tylko mojej, ale i innych ulic z Jarocina czy z Golinie mają zrobić z dokumentami, ZUS-em, bankiem, urzędem skarbowym, ubezpieczenia itd. Gdzie zgłaszać trzeba, a gdzie nie? - zastanawia się mężczyzna.

Zdzisław Regulski, szef referatu spraw obywatelskich w jarocińskim urzędzie miejskim nie kryje zdziwienia z powodu niewiedzy mieszkańca Witaszyc. - Na każdy adres objęty zmianami, na nazwisko jednej z osób tam zameldowanych wystaliśmy pisma, do których załączyliśmy uchwałę rady miejskiej w sprawie zmiany nazwy ulicy oraz dokładny instruktaż, co należy uczynić w związku z tym - w jakich instytucjach zmienić adres zamieszkania, że nie trzeba zmieniać dowodu osobistego i prawa jazdy. Natomiast zgłosić zmianę w ZUS-ie, instytucjach ubezpieczeniowych, urzędzie skarbowym, u dostawców energii, wody i innych mediów. Wszystko to było dokładnie wyszczególnione i napisane. Prosiłiśmy też, żeby adresat przekazał te informacje wszystkim domownikom - zaznacza Regulski. - Co mogliśmy więcej zro-

Urzędnik nic nie może za to, że ojciec gniewa się z córką

► Zmiana nazw ulic w gminie Jarocin związana z procesem dekomunizacji wywołała wiele zamieszania. Mieszkańcy cały czas mają wątpliwości, kogo powiadomić o nowych danych adresowych i jakie dokumenty wymienić.

Na terenie gminy Jarocin zmienionych zostało sześć nazw ulic - w Jarocinie, Golinie i Witaszycach (na zdjęciu)



bić? Jeśli ojciec nie przekazał córce lub odwrotnie, bo się gniewają, to już nie nasza wina - dodaje. Choć sam przyznaje, że ciągle musi prostować i wyjaśniać sprawy związane ze zmianą nazewnictwa ulic. - Właśnie byłem w ZUS-ie. Okazało się, że kiedy poszedłem tam jeden z mieszkańców z kompletem tych dokumentów, które od nas dostał i chciał, żeby mu zmienili nazwę ulicy to oni zażądali od niego zaświadczenia o zmianie zameldowania. A przecież żadnej zmiany zameldowania nie było. Po to każdy dostał od nas komplet dokumentów, żeby instytucje nie zadawały pytań i miały podstawę do aktualizacji danych. Widocznie to nie wystarczyło. Dlatego nie dzwoniłem już, tylko po prostu poszedłem i wyjaśniłem sprawę. Szefowa ZUS-u, pani Wiertelak, zobowiązała się, że wyśle odpowiednie pismo z nazwiskami wszystkich mieszkańców, którzy mają nową nazwę do oddziału w Ostrowie, żeby oni zaktualizowali im dane adresowe - informuje urzędnik.

Zdzisław Regulski przyznaje, że nie spodziewał się, że zmiana nazw ulic spowoduje tyle zamieszania. - Byłem na jakimś szkoleniu poza Jarocinem i zadzwonił do mnie jeden z radnych. Mówił, że rozmawiał z listonoszem i opowiedział mi o tej rozmowie. Spostrzeżenie tego listonosza były na tyle zasadne, że postanowiłem się sprawie przyjrzeć i stał się pomysł na wystosowanie pisma do każdego mieszkańca - wyjaśnia Zdzisław Regulski.

ANNA KONIECZNA

Niska cena i obniżone dopłaty zniechęcają do uprawy pomidora

► 16 tys. ton pomidora gruntowego zebrali rolnicy Zrzeszenia Producentów Owoców i Warzyw Pomwitrus. Ten rok nie był najlepszy dla plantatorów. Uprawie warzywa nie sprzyjała pogoda. Wzrosły ceny zbioru i obniżono stawkę dopłat do hektara uprawy.

Tegoroczny sezon zbioru pomidorów gruntowych dobiega końca. Plantatorzy nie są z niego zadowoleni. Dobremu wzrostowi roślin sprzyja mała wilgotność powietrza, dlatego najlepiej udają się w lata ciepłe i suche. W tym roku pogoda była zgoła odmienna. - Trzeba było więcej wydać na ochronę. Udało się utrzymać tę jakość i uratować przed zarząz - mówi Krzysztof Szyszka, prezes Zrzeszenia Producentów Owoców i Warzyw Pomwitrus.

Pomimo większych kosztów produkcji plantatorzy nie mogli liczyć na wyższe ceny. Średnio rolnicy otrzymywali 40 groszy za kilogram. - Ceny stoją praktycznie od dwóch lat. Stawki dopłaty zostały obniżone o prawie 50 procent. W ubiegłym roku wynosiły 3.000 zł, a w tym 1.600 zł. Za zrywanie trzeba było zapłacić więcej. W ubiegłym roku płaciliśmy 9 zł na godzinę, a w tym 10 zł - wylicza Szyszka.

Na dodatek plantatorzy zrzeszeni w Pomwitrusie musieli



zabiegać o nowe rynki zbytu. - Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Kotlinie obniżył skup. Umowa kontraktacyjna została zmniejszona o blisko 50 procent. Spółka tłumaczy się, że ma zapasy koncentratu z ubiegłego roku i nie potrzebuje tyle surowca - dodaje szef grupy producenckiej.

Prócz Kotliny producenci pomidory sprzedawali do Zakładu Produkcji Spożywczej Jamar w Albertowie. Spółka z województwa śląskiego zorganizowała w Kotlinie doraźny skup tych warzyw.

Krzysztof Szyszka niepokoi się, że niesprzyjające warunki produkcji spowodują zmniejszenie upraw pomidora gruntowego. - Część producentów rozważa likwidację, bo rosną koszty zbioru, a cena nie zmienia się. Problemem też jest siła robocza. Brakuje ludzi do zbioru. Jest kilka kombajnów, ale one nie są w stanie wszystkiego zebrać. Obawiam się, że ten areal uprawy będzie się zmniejszał, jak nie będzie wzrostu ceny - ocenia prezes. (era)

► POWIAT

Starosta w sprawie drugiej ubojni

Starosta jarociński Teodor Grobelny zamieścił na stronie internetowej urzędu powiatowego oświadczenie w sprawie jego działań dotyczących planowanej inwestycji w Golinie, gdzie ma powstać kolejna ubojnia - tym razem drobiu.

Napisał w nim, że: „Nieprawdą jest, iż decyzja o budowie ubojni zależy ode mnie, jako starosty. Ja nie mam możliwości prawnych zablokowania tej budowy.”

W dalszym ciągu oświadczenia Teodor Grobelny wskazuje na rolę mieszkańców Golinie oraz burmistrza Jarocina Adama Pawlickiego w całej sprawie. „Wnioskowałem za wydaniem opinii środowiskowej wpływu tej ubojni na najbliższe otoczenie, ale burmistrz Adam Pawlicki ten mój wniosek zignorował i odmó-

wił jej przeprowadzenia. Ja, jako starosta, nie jestem stroną w tej sprawie - stroną jest społeczność Golinie.”

Starosta daje też mieszkańcom Golinie dobrą radę: „Tylko mieszkańcy mogą - jeżeli oczywiście będą chcieli - zablokować tę inwestycję. Z mojej strony, to mogę podpowiedzieć mieszkańcom Golinie. Natomiast, powtarzam - jeżeli inwestor przedłoży w starostwie wszystkie dokumenty i pozwolenia dotyczące budowy ubojni - ja nie mam środków prawnych zablokowania tej inwestycji” - raz jeszcze zaznacza Teodor Grobelny.

(ann)

► JARACZEWO

10 tys. zł na dobry klimat dla obrazu

Czternastu radnych zagłosowało za wprowadzeniem zmian do jaraczewskiego budżetu. Jedynie Zbigniew Nowak był przeciwny. Powodem było to, że wśród propozycji pojawiła się dotacja w wysokości 10 tys. zł dla parafii w Paniencie. Radny uznał, że jej przyznanie spowoduje, że inne wystąpią także o dofinansowanie kosztów ogrzewania. Burmistrz Dariusz Strugała wyjaśnił, że gmina ma obowiązek dbania o zabytki, również te sakralne. - Ten

obraz, który znajduje się w kościele w Paniencie, jest najstarszy na terenie naszej gminy. Chodzi o to, żeby stworzyć dobry klimat, odpowiednią atmosferę dla niego, żeby nie trzeba było za jakiś czas robić renowacji. W tej dotacji nie chodzi, wbrew pozorom, o polepszenie warunków parafianom - wyjaśnił wóldarz. - Problem w tym, że Zbyszek u siebie, w Parzączewie, nie ma kościoła i stąd ta niechęć - skomentowali żartobliwie sołtysi. (ts)

ZACZAŁ SIĘ SEZON GRZEWCZY

Ceny węgla poszły w górę i jeszcze go brakuje

Trudności z zakupem polskiego węgla ma część właścicieli składów opału. Niektórzy z nich prowadzą sprzedaż nawet na zapisy na kilkanaście dni do przodu. Ceny poszły w górę. W porównaniu z ubiegłym rokiem są wyższe od 10 do 20 procent.

- Jesteśmy na trzecim składzie. Szukamy węgla dobrej jakości w dobrej cenie. Patrzymy, jak to wygląda. W porównaniu z ubiegłym rokiem ceny poszły w górę. Na rok potrzebuję 5-6 ton. Mam piec na miał węglowy. Zdecydowanie wolę polski surowiec, ale zobaczę, jak to cenowo będzie wyglądać. W tym roku jest już po 650-670 zł, a w ubiegłym można było wybierać w miałe do 500 zł - mówi młody mężczyzna, mieszkaniec Cielczy, napotkany w jednym ze składów węglowych w Jarocinie.

Ceny opału zaczęły rosnąć w wakacje. *- Latem tona ekogroszku kosztowała 780 zł, a teraz 860 zł i jeszcze go nie ma. W następnej dostawie będzie już na pewno wyższa. Nikt nie potrafi odpowiedzieć na tę chwilę, ile będzie kosztował. Regularnie idzie w górę, co dostawa to jest węgiel droższy. Teraz krajowego węgla praktycznie nie ma. Wszyscy posiłkują się importem. Jak to wytłumaczyć, że węgiel z Kolumbii jest w cenie naszego - zastanawia się Marek Kierzek, właściciel składu opału przy ul. Św. Ducha w Jarocinie. Nie pamięta, żeby kiedykolwiek wcześniej w poprzednich latach były takie problemy z zaopatrzeniem w węgiel. - My zawsze braliśmy węgiel z najwyższej półki kopalni „Wieczorek” i „Wesoła”. W tym sezonie z kopalni „Wieczorek” nie dostaliśmy ani kilograma, a „Wesołej” był jeden transport orzecha. Nie wiem, gdzie ten węgiel idzie - mówi przedsiębiorca.*

Na wzrost cen, wydłużone terminy dostaw i ograniczoną dostępność krajowego surowca skarżą się właściciele innych firm handlujących opalem. *- Jestem tak znerwicowana, bo ja nie mam czym handlować. Gdzie tylko zadzwonię, to nie ma węgla. Dzisiaj dostałam transport po trzech tygodniach*

proszenia, błagania i czekania - denerwuje się właścicielka składu opału w powiecie jarocińskim. Dodaje, że kupno węgla polskiej jakości graniczy z cudem. Podobnie wypowiada się pracownica kolejnego składu opału w Jarocinie. Trudno w to uwierzyć, ale sprzedaż prowadzi na zapisy. - Na liście jest sześć osób. Chcą po dwie tony. Klienci chcą akurat kupić ode mnie, to cieszy, ale ludzie dzwonią, a ja nie mam węgla. Czekamy w kolejce w kopalni. Mam węgiel z importu z Kazachstanu. To jest dobry węgiel, tylko tyle, że mniej kaloryczny - dodaje.

Na pięć odwiedzonych przez „Gazetę” składów opału tylko w jednym nie ma kłopotów z dostępnością węgla. *- Mamy swoich dealerów, z którymi współpracujemy od lat i na tę chwilę nie mamy problemów. Sytuacja jest trochę gorsza niż innymi laty. Dostawy mamy na bieżąco. Ostatnia była dzisiaj. Przyjechało 26 ton. Następna też będzie jeszcze dzisiaj. Wiem, że na jutro też jest coś do odbioru - tłumaczy Jarosław Leśniewski, pracownik Leśniewski Skład Opału - Materiały*

Łukasz HORBACZ

prezes Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla

Ceny węgla są w tej chwili od 20% do nawet 25% wyższe niż w poprzednich latach o tej samej porze. Najważniejszym powodem, dlaczego tak się dzieje, jest niskie wydobycie polskiego węgla. Wynika to z tego, że przez ostatnie cztery lata polskie górnictwo, zamiast myśleć o rozwoju i inwestycjach, myślało o przetrwaniu. Dodatkowo, wpływ na to ma także wprowadzenie uchwały antysmogowej, która weszła już w życie w województwach: małopolskim i śląskim. Zakazują one spalania najbrudniejszych paliw, m.in. węgla brunatnego. Spowodowało to, że jest coraz większe zainteresowanie lepszej jakości węglem, a skoro czegoś jest mało, a zapotrzebowanie na to rośnie, to wzrasta również cena.

W październiku spodziewamy się kolejnych podwyżek u producentów, ale mamy nadzieję, że będą to już ostatnie wzrosty cen i w końcu one się ustabilizują. Kolejne lata pokażą, jak będzie kształtować się sytuacja. Osobiście wydaje mi się, że rynek jest „przegrzany”. Sytuację powinien poprawić napływ węgla importowanego, czy uruchomienie projektów po stronie producentów krajowych - wtedy cena powinna ulec obniżce.

Budowlane. Przyznaje, że ceny węgla wzrosły, ale szybko dodaje: *- Trzeba wziąć pod uwagę, że trzy albo i cztery lata węgiel nie drożał. To wtedy wszystkim pasowało - zauważa.*

Większość handlowców ograniczenia w dostępności węgla tłumaczy procesami restrukturyzacyjnymi, które zaszły w śląskich kopalniach. *- Połączyli bardzo kiepskie kopalnie z tymi lepszymi, tylko po to, aby podratować te słabe, ale obniżyli jakość tych lepszych. Jak oni będą swój towar ściągać do dobrej czy bardzo dobrej kopalni, to my na końcu nie wiemy, co dostajemy - mówi jeden z handlowców. Brak inwestycji spowodował z kolei niższe wydobycie, a kopalnie wykorzystują ten fakt, aby podnosić ceny. - Rzekomo jest tak na Śląsku, że w kopalniach zrobili aukcje węgla. Ci słabsi dealerzy mogli podnieść cenę o 50 zł, ale byli i tacy, którzy podbili ją o 200 zł na tonie. Kopalnie doszły do wniosku, że jak ktoś jest w stanie dać 200 zł, to oni takie ceny zostawią - uważają handlowcy.*

ELŻBIETA RZEPCYK



CENY WĘGLA	
ekogroszek	860 - 930 zł
miał węglowy	500 - 620 zł
orzech polski	830 - 900 zł
orzech z importu	730 - 750 zł

*OGŁOSZENIE




SKUP

- kukurydzy suchej i mokrej
- pszenicy • pszenżyta



KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI

MIESZALNIA PASZ BOROWSKI
DOBRZYCA, ul. Krotoszyńska 49
tel. (62) 742 88 04, 538 101 936
666 063 503, 500 150 713

**NOWE LOKALIZACJE:
DODATKOWO SKUP W ŻNIWA:**

KROMOLICE 49A **BRONÓW 36**
63-860 POGORZELA **63-300 PLESZEW**
(DAWNA SPÓŁDZIELNIA W KROMOLICACH)

PRZYJMIEMY DO PRACY
TEL. (62) 721 60 92

► NOWE MIASTO

Droga długo czekała na asfalt

Na odcinku prawie kilometra drogi w Chwałęcinie został położony asfalt. Droga, która była do tej pory gruntuowa, została przebudowana za prawie 280 tysięcy złotych.

Wcześniej to była droga gruntuowa. Raz po raz była wyrównywana i trochę utwardzana. Mieszkańcy przez

szereg lat wnioskowali o przebudowę tego odcinka - przyznaje Aleksander Podemski, wójt gminy Nowe Miasto. *- Udało nam się pozyskać ponad 100 tysięcy złotych dofinansowania z urzędu marszałkowskiego z programu przebudowy dróg dojazdowych do gruntów rolnych. Wnioskowaliśmy*

o dotację przebudowy kilku odcinków, ale środki otrzymaliśmy tylko na ten jeden. Pozostałe zrobiliśmy z własnych funduszy - wyjaśnia wójt gminy.

Przebudowa polegała na wykonaniu podłoża z kruszywa betonowego i położeniu pięciocentymetrowej warstwy asfaltu.

(ann)

277.970 zł

kosztowała przebudowa drogi w Chwałęcinie

116.250 zł

wyniosło dofinansowanie ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego

836 metrów

długości i 4,2 metra szerokości ma utwardzony odcinek drogi

KOTLIN

Handlowcy nie chcą jednokierunkowej ulicy

► Ulica Dworcowa w Kotlinie jest częściowo jednokierunkowa. Kiedy była jeszcze w budowie, do wójta trafiła petycja handlowców prowadzących tam działalność i części mieszkańców, aby pozostawić ruch w dwóch kierunkach.

Tomasz Kosiński
przewodniczący Rady
Gminy Kotlin



Nie ukrywam, że codziennie jestem w okolicach ul. Dworcowej. Zarówno mieszkańcy, jak i właściciele różnego rodzaju sklepów zadają dość trudne pytania, bo podobnie jak oni zostałem zaskoczony tym ruchem jednokierunkowym. Nie mówię o zasadności wprowadzenia reorganizacji, tylko nie dyskutowaliśmy na ten temat na posiedzeniu. Żadnych decyzji nie podejmowaliśmy. Rozmawiałem z innymi radnymi i oni o tym nie wiedzieli.

Krzysztof Szyszka
wiceprzewodniczący
Rady Gminy Kotlin



Jeszcze ulica nie była otwarta, a już była petycja o zmianę organizacji ruchu. Na razie widzę, że w miarę dobrze to funkcjonuje. Ludzie muszą się przyzwyczaić do tej koncepcji. Kotlin nie jest małą miejscowością. Liczy 3.600 mieszkańców. Zabudowa jest zwarta. Trzeba z pół roku poobserwować te zmiany i ocenić, czy zdają egzamin. Byłem za ruchem jednokierunkowym, bo wydaje mi się, że rozładuje ten tłok, który był na tej ulicy. Wiem, że już są przeciwnicy tej koncepcji.



212 tys. zł kosztowała przebudowa ul. Dworcowej w Kotlinie

Środa, ulica Dworcowa w Kotlinie, kilka minut przed 15.00. - *To jest teraz ulica jednokierunkowa* - mówi wysiadająca z białego volkswagena golfa kobieta do towarzyszącego jej mężczyzny na widok znaku drogowego. - *Parkingi są ważniejsze niż droga* - irytuje się. Taki ruch obowiązuje od ubiegłego poniedziałku. Na ulicy jest zdecydowanie mniej samochodów niż jeszcze dwa miesiące temu o tej porze. Kierowcy przejeżdżają swobodnie. Nikt na nikogo nie trąbi. Auta nie stoją na chodniku. Auta nie stoją na chodniku. Auta nie stoją na chodniku. Auta nie stoją na chodniku.

Czy mieszkańcy popierają reorganizację ruchu? - *Bardzo dobra zmiana. Nie będzie takiego przeludnienia i samochodów. Tutaj ciężko*

było się zmieścić. Każdy stanął, a jak dzieci dowożą do szkoły, to był straszny tłok. Teraz jest więcej miejsca dla nas, dla pieszych, rowerzystów - mówi Monika Hübner, mieszkanka ulicy Dworcowej. W analogiczny sposób zmiany ocenia starszy mężczyzna. - *Jadą elegancko i jest spokój na ulicy. Nie ma porównania z tym, co było. Był tłok. Nieraz kłótnie były i co tylko, bo nie mogli się ruszyć. Jak dotąd nie zauważyłem żadnego patrolu policyjnego, a ludzie jadą i parkują pod prąd* - ocenia kolejny mieszkaniec ulicy Dworcowej. W tym czasie kierujący renault clio wjeżdża pod prąd. Zawraca, po czym parkuje auto zgodnie z wyznaczonym kierunkiem jazdy. Wysiada z samochodu. Przeklina pod nosem.

Zgola odmiennie o wprowadzonych zmianach wypowiadają się właściciele sklepów i ich pracownicy. - *Dla handlujących jest źle, bo jak ktoś przejedzie, to już się nie wróci. Jak była remontowana droga, to ruch był kiepski. Ludzie są tak nauczeni, że żeby mogli, to samochodem wjechaliby do sklepu. W czasie remontu utargi były przez pół. Ludzie nie mogli dojść. Teraz może być podobnie. Oczywiście, jak ktoś będzie bardzo coś potrzebował, to przyjdzie. Nie wiem, kto to wymyślił z tą jednokierunkową* - mówi Justyna Robakowska, sprzedawczyni ze sklepu przemysłowego. Jej opinię potwierdza jedna z właścielek sklepu. - *Dla mnie jest to niekorzystna zmiana. Dzisiaj jest pogoda,*

ale kiedy będzie padał deszcz, deszcz ze śniegiem ludzie będą objeżdżać, a objeżdżając nie wrócą do mojego sklepu, żeby tutaj się zaopatrzyć i znów pojechać wokół do domu. Wydaje mi się, że przebudowa drogi, która trwała miesiąc, spowodowała to, że ludzie przyzwyczaili się do Biedronki. Nie można mieć do nich o to pretensji, ale mimo wszystko miało to znaczenie dla nas - ocenia kobieta. Dodaje, że handlowcy i część mieszkańców podpisali się pod petycją do wójta o przywrócenie ruchu dwukierunkowego na ul. Dworcowej.

Pismo wpłynęło jeszcze przed oficjalnym oddaniem do użytku przebudowanej ulicy.

(era)

Ta sytuacja jest idealna

Rozmowa z Mirosławem Paterczykiem wójtem Kotlinia



► Przychyli się pan do petycji handlowców i części mieszkańców, aby na ul. Dworcowej przywrócić ruch dwukierunkowy?

Od momentu otwarcia ulicy codziennie dwa razy nią przejeżdżam. Nie ma takiej sytuacji, jaka była wcześniej, że ulica była zakorkowana, zablokowana. W mojej ocenie ta sytuacja jest teraz idealna. Nie wiem, czy decyzja o wprowadzeniu ruchu jednokierunkowego nie była spóźniona. Wielokrotnie na sesjach czy komisjach była poruszana sprawa udroźnienia ruchu na ul. Dworcowej. Wskazywałem, że trzeba wprowadzić tam ruch jednokierunkowy. Stosowny wniosek został skierowany do Powiatowej Komisji ds. Zarządzania Ruchem na Drogach Powiatowych i Gminnych o akceptację tego rozwiązania. Ta opinia jest pozytywna.

► Pojawiła się informacja, że Powiatowa Komisja ds. Zarządzania Ruchem na Drogach Powiatowych i Gminnych akceptując wprowadzenie ruchu jednokierunkowego jednocześnie zaleciła demontaż muld na ul. Norwida. Kiedy będą zdemontowane?

Nie wiem, kiedy będą zdemontowane, ponieważ wystosowałem pismo do komisji o pozwolenie na usunięcie niebieskich tablic (znak D-40 strefa zamieszkania - przyp. red.). Jest problem z tym oznakowaniem, ponieważ jak mieszkaniec zatrzyma się nie we własnym wjeździe tylko na ulicy, to najczęściej otrzymuje mandat. Jeżeli te znaki zostaną usunięte, a komisja zaakceptuje wprowadzenie ograniczenia prędkości do 40 km/h, to jest możliwość utrzymania tych progów zwalniających. Jeżeli znak strefa zamieszkania i muldy zostaną zdemontowane, to zapewne nie zabraknie kierowców, którzy będą rozwijali każdą prędkość. Przypuszczam, że ponownie pojawi się wniosek mieszkańców o zamontowanie progów zwalniających.

Rozmawiała Elżbieta Rzepczyk

► JAROCIN

Jeden chętny na łącznik

Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Drobud z Jarocina jako jedyne złożyło ofertę w przetargu na budowę łącznika między ulicami Kościuszki a Kilińskiego w Jarocinie.

Firma wykona drogę wraz z oświetleniem za niecałe 900 tys. zł. (ann)

Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Drobud zaproponowało, że wybuduje łącznik ulic Kościuszki i Kilińskiego za **887.824,94 zł**. Gmina na sfinansowanie tego zadania ma zarezerwowanych **890.000 zł**.

LED-y dają oszczędności, ale kosztują

Już wkrótce w gminie Jarocin powstanie 700 nowych, energooszczędnych lamp LED-owych, które zużywają mało prądu. W tym roku Zakład Usług Komunalnych w nowoczesne oświetlenie planuje zainwestować 5 mln zł.

18 linii kablowych oświetlenia ulicznego już wykonano, a w budowie jest dalsze 20. - *Rok 2017 zakończy się chyba najlepszym wynikiem, jeśli chodzi o budowę nowych punktów oświetleniowych na*

terenie naszej gminy - podkreśla wiceburmistrz Jarocina Witostaw Gibasiewicz.

- *Oszczędności z tego tytułu sięgają blisko 80% w skali roku. Przełoży się to na mniejsze koszty rzędu 150 tys. zł. Chcemy kontynuować nasze działania w kolejnych latach tak, żeby całe oświetlenie uliczne było LED-owe, energooszczędne i sterowane elektronicznie* - dodaje.

(ann)

Nowe oświetlenie uliczne powstało między innymi przy ulicy Gajowej w Jarocinie



Problematykę energii w gminie Jarocin podejmie nowa spółka - Energia Jarocin. Przedsiębiorstwo będzie miało formę klastra i zajmie się „kojarzeniem” producentów oraz odbiorców energii - na początku elektrycznej, a później także ciepłej i gazu.

Obniżenie wieku emerytalnego

- szansa czy zagrożenie?

W tej chwili 17 proc. seniorów, którzy są uprawnieni do przejścia na emeryturę, decyduje się pozostać na rynku pracy². Jak wygląda sytuacja osób, które możliwość wyboru osiągnęły po 1 października? Wszystko zależy od zarobków seniora. Osobom, których pensja jest wyższa, oplaca się zostać na etacie. Zazwyczaj są to ludzie wykształceni, wykonujący pracę niefizyczną. W tym przypadku aż 40 proc. seniorów planuje pracować na wyższą emeryturę¹. Drugą grupą są seniorzy mający niższe dochody, którzy zdają sobie sprawę z niewielkich możliwości wzrostu świadczenia. Możliwe, że oni zdecydują się przejść na emeryturę od razu. (...)

Czy kampania pomoże?

Już dziś niż demograficzny zaczyna dotykać polski rynek pracy. Jeśli będzie się pogłębiał, istnieje niebezpieczeństwo, że zacznie brakować pracowników, a to z kolei wpłynie na wysokość świadczeń emerytalnych. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zdecydowało, że we współpracy z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, przeprowadzi kampanię społeczną „Godny wybór. Przywrócenie Wiekowi Emerytalnego”. Ma ona pomóc seniorom w podjęciu świadomej decyzji dotyczącej przejścia na emeryturę i pośrednio nakłonić ich do pozostania jeszcze przez jakiś czas na rynku pracy. Resort szacuje, że dzięki temu ilość osób odkładających w czasie swoją emeryturę może wzrosnąć do 20 - 25 proc.⁴

(...) ZUS w ramach kampanii powołał specjalnych doradców emerytalnych, z porad których można skorzystać



Fot. reitman - stock.adobe.com

w każdym oddziale. (...) Podobne programy działają od lat w innych krajach Unii Europejskiej, np. w Wielkiej Brytanii od kilku lat działa Pension Wise. Zakres porad obejmuje tam nie tylko informację o systemie państwowym, ale również porady, jak zwiększyć swój dochód, czy jak zarządzać posiadanym majątkiem korzystając np. z renty dożywotnich czy hipoteki odwróconej - mówi Robert Majkowski, prezes Funduszu Hipotecznego DOM. (...)

Ile dziś dostają seniorzy?

Z danych GUS-u wynika, że w czerwcu 2016 przeciętna miesięczna emerytura brutto kształtowała się na poziomie 2.082,47 zł (ok. 1.727 netto).

W 2017 roku zanotowano niewielką podwyżkę emerytur, w 2018 rok planowana jest kolejna - tym razem nie mniej niż o 2,4 proc. Oznacza to, że emeryt, który otrzymuje świadczenie w wysokości 1.000 zł brutto, dostanie 1.024 zł, czyli 872 zł netto. Aby poprawić jakość życia emerytów, państwo planuje wprowadzenie programu „500+ dla Seniora”. Miałby on polegać na wypłacie 500 złotych (raz do roku) emerytom, których świadczenie nie przekroczy określonej ustawowo kwoty. Jednoznaczne warunki nie są jeszcze znane, praca nad projektem w MR-PiPS toczy się we współpracy z Ministerstwem Finansów. Czy 500+ to dobry pomysł? - Niekoniecznie. Zamiast

drenować budżet państwa i zadłużać go na kolejne 2,5 mld złotych, może warto zastanowić się, jak stworzyć mechanizmy poprawiające sytuację seniorów, ale bez niesprawiedliwego rozdawnictwa. Seniorzy powinni otrzymywać 500+ (a nawet i więcej), ale nie z państwowej kasy. Warto tu dodać, że osoby starsze są właścicielami nieruchomości, których wartość rynkowa przekracza w Polsce 1 bilion złotych, a blisko 90 proc. emerytów mieszka w nieruchomościach, które są ich własnością. Źródłem dodatkowego dochodu na emeryturze mogłaby być zatem renta dożywotnia z nieruchomości - podkreśla Robert Majkowski z Funduszu Hipotecznego DOM.

Jak emeryt może zasilić swój budżet?

Jakie opcje ma senior, który chce poprawić swoją sytuację materialną? Oczywiście, może iść do pracy dorywczej, zwłaszcza po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, nie spowoduje to bowiem obniżenia świadczeń. Jeśli jednak senior zdecydował się na odejście z rynku pracy, możemy założyć, że na dalszą aktywność nie pozwala mu albo sytuacja życiowa, albo stan zdrowia. Kolejnym sposobem może być wynajęcie pokoju w swoim mieszkaniu - zasili to budżet, jednak kosztem niezależności i przestrzni życiowej. Wciąż mało popularnym sposobem na podwyższenie swoich miesięcznych wpływów jest renta dożywotnia. Rozpowszechniony w Stanach Zjednoczonych i Europie Zachodniej system comiesięcznych świadczeń wypłacanych w zamian za przekazanie prawa własności do nieruchomości w Polsce dopiero

raczkuje. - Z danych KPF wynika, że dotychczas z renty dożywotniej skorzystało w Polsce ponad pół tysiąca osób. Z naszych statystyk wynika, że są to mieszkańcy różnych rejonów Polski. Największą liczbę klientów zanotowaliśmy z województwa mazowieckiego, dolnośląskiego i pomorskiego - mówi Robert Majkowski z Funduszu Hipotecznego DOM. - Wysokość zależy od wieku i płci seniora oraz od wartości nieruchomości. Renta dożywotnia jest wyliczana indywidualnie, choć średnie świadczenie pieniężne to ok. 1.000 zł miesięcznie. Zdarzają się i klienci, którzy otrzymują ponad 3.000 zł - dodaje Robert Majkowski.

Tekst ekspercki Funduszu Hipotecznego DOM (skróty pochodzą od redakcji)

- <http://serwis.gazetaprawna.pl/emerytura-i-renty/artykuly/1046814,emerytura-wiek-emerytalny-aktywnosc-zawodowa.html>
- <http://www.egospodarka.pl/138943,Polacy-chca-odpoczynku-Wysokosc-emerytury-ich-nie-przeraza,1,39,1.html>
- <http://serwis.gazetaprawna.pl/emerytura-i-renty/artykuly/1046814,emerytura-wiek-emerytalny-aktywnosc-zawodowa.html>

OGŁOSZENIA

PRACA · PRACA · PRACA · PRACA · PRACA

„BIREX”
FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA
zatrudni:

KIEROWCÓW KAT. C+E

OPERATORÓW MASZYN PRZEŁADUNKOWYCH

(wymagane prawo jazdy C+E)

POMOCNIKÓW OPERATORA

(mężczyzna, praca przy rozładunku wagonów)

Dla kierowców i operatorów z poza gminy Jarocin
zapewniamy mieszkania służbowe

Zainteresowane i chętne osoby prosimy o kontakt

601 566 947

poli
pak
Member of Sarantis Group

Firma Polipak Sp. z o.o.,
wiodąca na rynku polskim producent
folii i opakowań z polietylenu, w związku
z dynamicznym rozwojem poszukuje
kandydatów na stanowisko

MAGAZYNIER

Miejsce pracy: Środa Wielkopolska

Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie w firmie działającej w branży od ponad 30 lat,
- atrakcyjne warunki wynagrodzenia do indywidualnego ustalenia,
- zawsze terminową wypłatę wynagrodzenia,
- bogaty pakiet socjalny (np. coroczne bonusy świąteczne, korzystne warunki ubezpieczenia grupowego, opieka lekarza zakładowego, imprezy integracyjne),
- możliwość dalszego rozwoju zgodnie z osobistymi kompetencjami,
- zwrot kosztów dojazdu do pracy
- przyjazną atmosferę w pracy i wprowadzenie w obowiązki przez wyznaczonego opiekuna.

Oczekujemy:

- uprawnień i doświadczenia w obsłudze wózków widłowych
- doświadczenia w pracy na magazynie, w tym znajomości zasad prowadzenia dokumentacji magazynowej
- zaangażowania i motywacji do pracy,
- gotowości do pracy w systemie 3-zmianowym 4-brygadowym

Aplikacje proszę składać na adres e-mail praca@polipak.com.pl
lub w siedzibie firmy Polipak Sp. z o.o., Środa Wlkp., ul. Harcerska 16

W ofertach prosimy dołączać klauzulę o treści: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla celów niezbędnych w procesie rekrutacji, zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych, Dz. U. 1997 nr 133, poz. 883”
Uprzejmie informujemy, iż skontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

**Restauracja
Laskówka**

w Nowym Mieście nad Wartą

zatrudni
osobę na stanowisko

KUCHARZA

Wymagane doświadczenie.
Stawka 20 zł/godzinę



Rem-Kotlin

Firma REM-kotlin Sp. z o.o.
poszukują pracowników
na stanowisko

ŚLUSARZ

widziane osoby z doświadczeniem
oraz osoby do przyuczenia

Tel. **600-988-064**

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 3 do 9 października

- Stolarz**
Zakład Meblowy „Nakpol” A. Nawrocki, K. Nawrocki Spółka Jawna Mieszków (miejsce wykonywania pracy Wolica Pusta)
- Stolarz, instalator c.o.**
Bud-Rem Sp. J. Roman Błaszczyk, Piotr Pawlaczek Jarocin
- Tokarz - frezer**
„Jar-Drew” Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe Sp. z o.o. Golina
- Informatyk - kompletna obsługa sprzedaży internetowej**
„M.S. - Moto” Małgorzata Maćkowiak - Szelejewo Pierwsze (miejsce wykonywania pracy Jarocin)
- Projekt manager**
FTB Przemysław Banaszak Parzęczew
- Kierownik działu technicznego i transportu, pracownik działu technicznego i transportu**
Rybhand Sp. z o.o. Sp. K. Jarocin
- Monter reklam**
P11 Interaktywna Agencja Reklam Sp. z o.o. Jarocin
- Ogrodnik**
Piotr Wieczorek Firma Nasiono-Usługowa „Biovik” Jarocin
- Specjalista do spraw sprzedaży i marketingu, pracownik biurowy do spraw obsługi klientów**
Nowim Mariusz Nowicki Jarocin

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM
OD 22 DO 28 WRZEŚNIA
/ OD 29 WRZEŚNIA DO 5 PAŹDZIERNIKA

1.304 / 1.280

liczba bezrobotnych

61 / 114

zarejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach

36 / 138

wy rejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach

12 / 60

w tym podjęli pracę

(dane orientacyjne z PUP Jarocin)

Nowo otwarta szwalnia tapicerki meblowej

ZATRUDNI

SZWACZKĘ/KRAWCOWĄ

Oferujemy pracę jednozmianną, atrakcyjne wynagrodzenie i umowę o pracę.

Tel. 669-368-300



Firma Polipak Sp. z o.o., wiodący na rynku polskim producent folii i opakowań z polietylenu, w związku z dynamicznym rozwojem poszukuje kandydatów na stanowisko

PRACOWNIK PRODUKCYJNY OPERATOR MASZYN

Miejsce pracy: Środa Wielkopolska

Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie w firmie działającej w branży od ponad 30 lat,
- atrakcyjne warunki wynagrodzenia do indywidualnego ustalenia,
- zawsze terminową wypłatę wynagrodzenia,
- bogaty pakiet socjalny (np. coroczne bonusy świąteczne, korzystne warunki ubezpieczenia grupowego, opieka lekarza zakładowego, imprezy integracyjne),
- możliwość dalszego rozwoju zgodnie z osobistymi kompetencjami,
- zwrot kosztów dojazdu do pracy,
- przyjazną atmosferę w pracy i wprowadzenie w obowiązki przez wyznaczonego opiekuna

Oczekiwania w stosunku do kandydatów:

- zaangażowanie i motywacja do pracy,
- mile widziane doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym,
- gotowość do pracy w systemie 3-zmianowym 4-brygadowym

Aplikacje proszę składać na adres e-mail: praca@polipak.com.pl lub w siedzibie firmy Polipak Sp. z o.o., Środa Wlkp., ul. Harcerska 16

W ofertach prosimy dołączyć klauzulę o treści: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla celów niezbędnych w procesie rekrutacji, zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych, Dz. U. 1997 nr 133, poz. 883”
Uprzejmie informujemy, iż skontaktujemy się z wybranymi kandydatami.



Jarocińska Fabryka Obrabiarek S.A.
w Jarocinie

Producent obrabiarek oraz maszyn i urządzeń o wieloletniej tradycji, w związku z prowadzoną inwestycją obejmującą reorganizację firmy w obszarze produkcji polegającą na wdrożeniu i uruchomieniu wysokiej klasy obrabiarek poszukuje kandydatów na stanowiska:

OPERATOR OBRABIAREK CNC

WYMAGANIA:

- wykształcenie zawodowe / średnie techniczne o kierunku mechanicznym
- preferowana praktyczna umiejętność obsługi maszyn CNC

MALARZ LAKIERNIK

WYMAGANIA:

- preferowane wykształcenie zawodowe
- preferowane doświadczenie w malowaniu maszyn i urządzeń

KONTROLER JAKOŚCI

WYMAGANIA:

- wykształcenie średnie techniczne o kierunku mechanicznym
- preferowane doświadczenie na podobnym stanowisku w firmie produkcyjnej

SPAWACZ

WYMAGANIA:

- preferowane wykształcenie zawodowe b kierunku mechanicznym
- uprawnienia spawacza MAG, TIG
- preferowane doświadczenie na podobnym stanowisku w firmie produkcyjnej

MONTER ELEKTRONIK

WYMAGANIA:

- preferowane wykształcenie średnie : elektronik, mechatronik
- preferowane doświadczenie przy montażu elektrycznym i elektronicznym maszyn

Kandydatom oferujemy:

- umowę o pracę
- wynagrodzenie adekwatne do posiadanych kwalifikacji
- możliwość rozwoju zawodowego

Osoby zainteresowane ofertą zapraszamy do składania lub przesłania CV wraz z klauzulą zawierającą zgodę na przetwarzanie danych osobowych dla celów zatrudnienia, na adres Spółki:
63-200 Jarocin, ul. Zacisza 14 lub e-mail: rekrecyjacja@jafo.com.pl
Nadesłanych dokumentów nie zwracamy.
Informujemy, że kontaktujemy się z wybranymi kandydatami.



THE ULTIMATE
FLOORING EXPERIENCE

Firma Tarkett, założona w 1886 r., to światowy lider w przemyśle podłogowym. Dostarcza rozwiązania systemów podłogowych i nawierzchni sportowych na całym świecie.

TARKETT POLSKA SP. Z O.O. W ORZECZOWIE - PRODUCENT DREWNIANYCH PANELI PODŁOGOWYCH
ZATRUDNI PRACOWNIKÓW PRODUKCYJNYCH NA STANOWISKACH:

**OPERATOR LINII PRODUKCYJNEJ
BRAKARZ MATERIAŁÓW
POMOC NA LINII PRODUKCYJNEJ
MECHANIK ZMIANOWY
ELEKTRYK ZMIANOWY
OPERATOR WÓZKA
KONTROLER JAKOŚCI**

Kandydatom oferujemy:

- Pracę w międzynarodowej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku, zapewniającej wysokie standardy pracy i BHP
- Możliwość doskonalenia i poznawania nowych technologii
- Stawki godzinowe w zależności od umiejętności i doświadczenia
- Pakiet specjalnych dodatków do wynagrodzenia
- Możliwość dowozu do Orzechowa
- Prywatną opiekę medyczną
- Świadczenia z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, w tym: bony i paczki na Święta, dopłata do wypoczynku, imprezy integracyjne itd.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego z numerem telefonu na adres e-mail:
praca.orzechowo@tarkett.com, lub pocztą: Tarkett Polska sp. z o.o.; Orzechowo 62-322 ul. Miłostawska 13a,
kontakt telefoniczny: 61 437-10-24 w. 22

JARACZEWO

Mieszkanka: Boję się o życie swoje i dzieci

Szef zakładu komunalnego: Piec jest sprawny.

Problem tkwi w czymś innym

▶ Anita Zawodna zajmuje jedno z mieszkań socjalnych w gminie Jaraczewo. Boi się palić w piecu kaflowym, który jej zdaniem jest w bardzo złym stanie. Szef zakładu komunalnego zapewnia, że piec jest sprawny i bezpieczny. A problem tkwi w czymś zupełnie innym.

Pani Anita sama wychowuje dwójkę dzieci i z tego względu - jak tłumaczy - nie może pójść do pracy. Utrzymuje się z alimentów, zasiłków z opieki społecznej oraz świadczenia 500+.

Od lipca stara się o wymianę pieca kaflowego. - Jest coraz zimniej, a ja cały czas czekam. Nie mogę palić. Boję się, że się zaczadimy, bo kafele się ruszają i są dziury w tym piecu, który mamy. Zakład komunalny nic nie robi. Opieka społeczna twierdzi, że się tym nie zajmuje. Jeśli coś mi się stanie albo dzieciom, to kto będzie odpowiadał? - zastanawia się kobieta. - Dzieci mam chore, bo w mieszkaniu jest zimno. To nie jest lato, bo jakby było, to ja bym awantury nie robiła - zapewnia.

Jej starania, jak mówi - nic nie dają, dlatego zadzwoniła do naszej redakcji z prośbą o interwencję. W czasie rozmowy okazało się, że nie chodzi tylko o piec. - Mój syn złamał sobie rączkę na schodach. Nasze mieszkanie jest na piętrze, a te schody były w takim stanie, że spadł z nich i ma teraz orzeczenie o niepełnosprawności. Gmina naprawiła te schody, ale co z tego, jak mam dziecko niepełnosprawne. Gdyby dali mi mieszkanie na parterze, nie byłoby tylu problemów - uważa pani Anita. Chodzi o lokal socjalny w tym samym budynku, który niedawno został wyremontowany przez gminę i na razie stoi pusty. - Tam jest piec centralnego ogrzewania. Jest łazienka, a moje dzieci nie mają jak się kąpać - podkreśla kobieta. Do mieszkania, które w tej chwili zajmuje pani Anita „przypisana” jest tylko nieogrzewana toaleta z umywalką na korytarzu bez ciepłej wody.

Jak sama przyznaje, dwa lata temu mieszkanie socjalne pomogła jej uzyskać pracownica jaraczewskiej opieki społecznej, Mirosława Andrzejewska (obecnie zastępuje szefową GOPS-u - przyp. red.). - Wynajmowałam mieszkanie w Jaraczewie. Nie dawałam sobie rady, żeby je utrzymać. Wtedy nie było jeszcze pięćset plus. Miałam dwa dni na wyprowadzkę. W tej sytuacji zgodziłam się na to mieszkanie



Gmina Jaraczewo ma 17 mieszkań socjalnych. Wszystkie są zajęte. Anita Zawodna zajmuje lokal socjalny w Górze o powierzchni 34 m².

Pani Anita twierdzi, że boi się palić w piecu, który stoi w jej mieszkaniu. Dyrektor Zakładu Komunalnego w Jaraczewie Zenon Marciniak uważa, że piec jest sprawny i bezpieczny

- przyznaje. Na tym samym piętrze w lokalu socjalnym obok mieszka ojciec pani Anity z jej bratem.

W tym tygodniu sprawa zostanie załatwiona

Szef Budżetowego Zakładu w Jaraczewie Zenon Marciniak twierdzi, że piec w mieszkaniu pani Anity jest sprawny, że został naprawiony przez zduna. Mimo to zapewnia, że zosta-

nie wymieniony. - Wymienimy go, bo takie jest roszczenie tej pani - stwierdza. Takie samo zobowiązanie składa wiceburmistrz Jaraczewa Stanisław Andrzejczak. - Jestem na jutro umówiony z dyrektorem zakładu komunalnego i w tym tygodniu sprawa zostanie załatwiona - obiecuje.

- Zobaczymy, co będzie mniej kosztowne, czy całkowita wymiana pieca, czy naprawa tego, który tam jest. To zostanie rozstrzygnięte w ciągu najbliż-

szego tygodnia - potwierdza Zenon Marciniak. I dodaje: - Ja byłem w tym mieszkaniu dwa tygodnie temu. W piecu było napalone, było ciepło i nic się złego nie działo. Ale tu wcale nie chodzi o piec. Ta pani przez swoje działania chce, żebyśmy jej przyznali inny lokal, a my takich lokali nie mamy - twierdzi dyrektor KZB. Wyremontowane mieszkanie, które znajduje się na parterze budynku, w którym mieszka pani Anita, jest przeznaczone dla pięcioosobowej rodziny z wyrokiem eksmisyjnym.

Tam się coś działo w rodzinie

- Ta kobieta przyszła tu do nas jakieś dwa lata temu z płaczem, z dwójką dzieci - wspomina wiceburmistrz Jaraczewa Stanisław Andrzejczak. - To był październik. Mówiła, żebyśmy jej dali coś tylko na okres zimy, a ona sobie w międzyczasie poszuka innego lokum. A że w Górze mieszkali już jej ojciec i brat, to przyznaliśmy jej mieszkanie obok, z którego bardzo się cieszyła. Podpisaliśmy umowę do kwietnia, ale ona do tego czasu się nie wyprowadziła. Opieka społeczna prosiła, więc podpisaliśmy kolejną umowę już na stałe - tłumaczy zastępca burmistrza. - Teraz, kiedy wyremontowaliśmy mieszkanie na parterze, robi wszystko, żebyśmy ją tam przenieśli. Nie ma takiej możliwości, bo ten lokal jest dla liczniejszej rodziny, która ma wyrok eksmisyjny - dodaje.

Mirosława Andrzejewska z jaraczewskiej opieki społecznej, która zajmuje się sprawą Anity Zawodnej, twierdzi, że przyczyną zachowania jej podopiecznej są konflikty rodzinne. - Tam się coś działo w rodzinie. Przypuszczam, że to są jakieś konflikty między panią Anitą a jej ojcem i bratem. A pani Anita przyszła i wylała wszystkie swoje żale na mnie - uważa.

Obecna szefowa GOPS-u zapewnia, że od początku zajęła się sprawą Anity Zawodnej najlepiej, jak potrafiła. - Kiedy do nas przyszła to był czwartek albo piątek. Poświęciłam weekend, żeby jej zorganizować dach nad głową, bo groziła jej eksmisja z dnia na dzień. Ręczyłam swoim słowem w różnych firmach, bo mieszkanie wymagało remontu, że zostanie wszystko zaplaczone i pieniądze zostaną zrefundowane przez opiekę społeczną. Kiedy skończyła się jej umowa na to mieszkanie, chodziłam do zastępcy burmistrza i bardzo prosiłam, o zameldowanie, że ta pani powinna mieć meldunek, bo ma małe dzieci. Dzięki mojej skuteczności pani Anita Zawodna otrzymała umowę bezterminową. Dlatego nie mam sobie nic do zarzucenia. A jeśli chodzi o warunki, to wiem, że nie są super, ale to miało być mieszkanie przejściowe. Poza tym to jest tylko lokal socjalny - przypomina Andrzejewska. A sytuacja materialna pani Anity uprawnia ją do zajmowania właśnie takiego mieszkania.

ANNA KONIECZNA

OGŁOSZENIE

Karetki wyjeżdżają coraz częściej



344 razy wyjeżdżały jarocińskie Zespoły Ratownictwa Medycznego we wrześniu. W porównaniu z sierpnim pracownicy pogotowia interweniowali 18 razy więcej. (era)

INTERWENCJE POGOTOWIA RATUNKOWEGO W LICZBACH.

- ▶ Karetka „S” - 159
- ▶ Karetka „P” - 185
- ▶ Wyjazdy do wypadków, urazów, upadków - 53
- ▶ Zachorowania - 289
- ▶ Porody - 2
- ▶ ZRM przewiozły do szpitala 194 osoby

Rehabilitacja!
Ty jesteś jak zdrowie

Jarociński Klub „Amazonka”

w partnerstwie

z Pleszewskim Klubem „Amazonki”

w dniach od 01.09 do 30.11.2017 r.

realizuje projekt rehabilitacji leczniczej

dla 30 osób po mastektomii

z terenów powiatu jarocińskiego

i pleszewskiego.



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Projekt jest współfinansowany ze środków PFRON będących do dyspozycji Samorządu Województwa Wielkopolskiego.

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu **08.11.2017 o godz. 10.00** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 109, odbędzie się **druga licytacja** nieruchomości należącej do dłużnika: Kazimierz Kuberka położonej: 63-220 Kotlin, Wola Książęca 32, dla której **Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW KZ1J/00015332/1**.

Sprzedż licytacyjna obejmuje:
działkę nr 70 o powierzchni 0,2400 ha
budynek mieszkalny, Pu=80,18 m²
budynek gospodarczy, Pu=61,20 m²

Suma oszacowania wynosi **78.000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi **52.000,00 zł**. Nieruchomość obciążona jest służebnością mieszkania. Wartość tego prawa została oszacowana na kwotę **14.000,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **7.800,00 zł**. Rękojmia powinna być złożona na konto komornika: **Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Na licytację winni stawić się oboje oferenci pozostający w związku małżeńskim jeżeli chcą nabyć nieruchomość do majątku objętego wspólnością ustawową majątkową małżeńską, w przeciwnym wypadku oferent winien posiadać stosowne pełnomocnictwo współmałżonka urzędowo poświadczone upoważniające do wzięcia udziału w licytacji oraz przedłożyć stosowną dokumentację o której mowa w art. 6 i 7 ww. ustawy.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu **08.11.2017 o godz. 10.30** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 109, odbędzie się **druga licytacja** nieruchomości należącej do dłużników: Marek Zgorzelski (1/2 udziału) oraz Jolanta Zgorzelska (1/2 udziału) położonej: 63-200 Jarocin, ul. Żerkowska 77, dla której **Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KZ1J/00007469/1**.

Sprzedż licytacyjna obejmuje:
1) działkę nr 59/3 o powierzchni 0,0451 ha
2) budynek mieszkalny, Pu=109,57 m²
3) działkę nr 59/4 o powierzchni 0,1367 ha
4) budynek biurowo - magazynowy, Pu=269,91 m²
5) działkę nr 59/5 o powierzchni 0,1982 ha

Suma oszacowania wynosi **587.000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi **391.333,33 zł**. Nieruchomość obciążona jest służebnością mieszkania. Wartość tego prawa została oszacowana na kwotę **54.000,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **58.700,00 zł**. Rękojmia powinna być złożona na konto komornika: **Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Na licytację winni stawić się oboje oferenci pozostający w związku małżeńskim jeżeli chcą nabyć nieruchomość do majątku objętego wspólnością ustawową majątkową małżeńską, w przeciwnym wypadku oferent winien posiadać stosowne pełnomocnictwo współmałżonka urzędowo poświadczone upoważniające do wzięcia udziału w licytacji oraz przedłożyć stosowną dokumentację o której mowa w art. 6 i 7 ww. ustawy.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie Jerzy Kujawski na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu **08.11.2017 o godz. 10.15** w budynku Sądu Rejonowego w Jarocinie mającego siedzibę przy ul. Wrocławskiej 6 w sali nr 109, odbędzie się **pierwsza licytacja** nieruchomości należącej do dłużników: Przemysław Marcinkowski, Katarzyna Marcinkowska położonej: 63-200 Jarocin, ul. Rolna 37, dla której **Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KZ1J/00021155/1**.

Sprzedż licytacyjna obejmuje:
działkę nr 1203 o powierzchni 0,0744 ha
budynek mieszkalny, Pu=190,66 m²
(w części piwnicznej mieszczą się pomieszczenia gospodarcze o łącznej pow. 61,30 m², w tym dwa garaże o pow. użytkowej 22,23 m²)

Suma oszacowania wynosi **555.000,00zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **416.250,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **55.500,00 zł**. Rękojmia powinna być złożona na konto komornika: **Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA I O. Centrum w Kaliszu 51 10202212 0000 5102 0079 5823** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Na licytację winni stawić się oboje oferenci pozostający w związku małżeńskim jeżeli chcą nabyć nieruchomość do majątku objętego wspólnością ustawową majątkową małżeńską, w przeciwnym wypadku oferent winien posiadać stosowne pełnomocnictwo współmałżonka urzędowo poświadczone upoważniające do wzięcia udziału w licytacji oraz przedłożyć stosowną dokumentację o której mowa w art. 6 i 7 ww. ustawy.

JAROCIŃSKI SZPITAL STARA SIĘ O PORADNIĘ DIABETOLOGICZNA

Nie warto wydawać pieniędzy na to, co można dostać w punkcie konsultacyjnym



Dr Hanna Byks zachęcała chorych do aktywnego włączenia się w tworzenie zasad działalności diabetologicznego punktu konsultacyjnego

- To jest sukces nas wszystkich, bo dobijaliśmy się o poradnię przez prawie pięć lat. Pomatu, pomatu, ale mamy już początek - stwierdził Marian Bryl, przewodniczący koła powiatowego Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Jarocinie podczas pierwszego po wakacjach spotkania z dr Hanną Byks. Od połowy lipca przyjmuje ona pacjentów w punkcie konsultacyjnym, który w szpitalu ma działać do czasu uzyskania kontraktu na poradnię diabetologiczną od Narodowego Funduszu Zdrowia. - Jeśli coś się będzie działo zlewo, to zawsze spotkamy się pozaterminowo. Pierwsza wizyta jest zawsze dłuższa, bo musimy się dobrze poznać. Są też dokładne pomiary, łącznie z oglądaniem i badaniem nóg - stwierdziła diabetolog.

Badania w ramach wizyty

Kolejne wizyty mają już dotyczyć konkretnych problemów. Ma to być czas oglądania wyników, ale również rozmów poświęconych diecie i aktywności fizycznej, dostosowywanej do indywidualnego trybu życia i rozkładu dnia. - Na jednej z wizyt będziemy robić EKG. Będę też namawiała na badanie poziomu cukru w moczu specjalnymi paseczkami. Ważne jest też mierzenie ciśnienia i wagi ciała, żeby wiedzieć, czy idzie ona w górę czy w dół. Wizyta to jest tylko krótki czas, a pacjent z cukrzycą musi żyć na co dzień, z minuty na minutę, z godziny na godzinę, tydzień po tygodniu i z miesiąca na miesiąc. Dlatego tak ważne jest, żeby nauczyć się korzystać z wiedzy na temat tej choroby po to, aby nie dać sobie uszkodzić organizmu i jak najdłużej utrzymywać zadowalający, a nawet bardzo dobry stan zdrowia - podkreśliła lekarka.

Recepty na paseczki i leki

Doktor Byks wyjaśniła, że na razie nie może w punkcie wypisywać skierowań do badań. - Recepty na leki cukrzycowe czy paseczki do badania poziomu cukru we krwi oczywiście wypiszemy. Przez prawie dwa miesiące zauważyłam, że państwo chyba byliście po macoszemu traktowani przez lekarzy rodzinnych, którzy wypisywali wam recepty tylko na

jeden czy dwa opakowania paseczków do glukometrów. Kiedy więc pytam, czy wypisać cztery czy sześć to państwo robicie wielkie oczy. Jedynym wyjątkiem jest to, że jako specjalista nie mogę wypisać recepty uprawniających do leków bezpłatnych w związku z ustawą 75+. Żeby były bezpłatne, to musi je zapisać lekarz podstawowego kontaktu. W razie potrzeby położenia na oddział, to mamy taką możliwość dzięki obietnicy prezesa szpitala. Mieliliśmy już taką sytuację, że zagrożonego pacjenta z punktu pielęgniarki od razu zaprowadziła na oddział - opowiadała lekarka.

Darmowy sprzęt do odbioru

Zapewniła, że będzie się starać, żeby w punkcie były materiały edukacyjne i to w atrakcyjnej formie. - Mamy też wszystkie podstawowe rodzaje penów i glukometrów do wydawania. Jeśli nie jesteście pewni swojego, coś tam w nim przecieka czy przeskakuje, to możecie zgłosić się poza kolejnością, poza terminową wizytą, a otrzymacie nowy sprzęt. Ja zawsze mówię: nie wydawajcie pieniędzy na coś, na co nie potrzebujecie, bo sprzęty dostaniecie w poradni - dodała Hanna Byks. Zaapelowała do chorych o dialog i współpracę w organizowaniu pracy punktu diabetologicznego. Uwagi można przekazać w czasie wizyt indywidualnych czy na zebraniach organizowanych przez koło powiatowe PSD. - Ze mnie w szpitalu już się śmieją, bo zdążyłam wymyślić, że do konsultacji potrzebny jest nam okulista i neurolog.

Na pewno w przyszłości potrzebne nam będzie laboratorium, możliwość korzystania z niego, ale także endokrynolog, bo bardzo dużo niewyważonych cukrów jest związanych z problemami z powodu nieleczzonej tarczycy. Stomatolog i laryngolog też by się nam przydał. Jak puścimy wodze fantazji, to pół szpitala będzie nasze - zażartowała diabetolog. Na razie najbardziej pilną potrzebą jest drugie pomieszczenie, które ułatwi pracę lekarce przeprowadzającej badania i pielęgniarkę zajmującej się wyjaśnianiem np. zasad obsługi glukometru czy właściwego podawania insuliny.

Uczulić bliskich

Zdaniem specjalistki poważnym problemem jest brak badań przesiewowych w kierunku cukrzycy. - Jeżeli mamy glukometr, to warto sprawdzić nasze rodziny. Cukrzyca jest uwarunkowana genetycznie i może częściej występować wśród bliskich. Tak jak już wiele razy wspominałam, warto zaprosić rodzinę w sobotę czy niedzielę na obiad albo tort, a dwie godziny po posiłku zmierzyć im cukier we krwi. W ten sposób będziemy wyłapywać osoby, które mają podwyższony poziom, a nawet o tym nie wiedzą - podkreśliła.

Kolejne spotkanie dla osób chorych na cukrzycę i tych, którzy chcieliby się dowiedzieć czegoś o tej chorobie, odbędzie się w środę 25 października w Centrum Socjalnym (Jarocin, ul. Wrocławska 39). Początek o godz. 15.30. (15)

Punkt diabetologiczny działa dwa razy w tygodniu - w środy i czwartki w godz. 8.00-16.00. Można się zapisywać osobiście lub telefonicznie (centrala szpitala (62) 332-21-83, numer wewnętrzny 138). W zależności od tego, z jakimi problemami zgłasza się pacjent, w takim przedziale czasowym wyznaczana jest kolejna wizyta - może to być co dwa, trzy miesiące, ale w sytuacji, gdy trzeba ustalić dawki insuliny czy zmienić sposób leczenia, to wizyty są ustalane nawet co tydzień aż do momentu rozwiązania problemów.

POZIOMY CUKRU WE KRWI U ZDROWEGO CZŁOWIEKA 2 GODZINY PO POSIŁKU:

- ▶ 140 mg% - prawidłowe
- ▶ 140 - 200 mg% - stan przedcukrzycowy, stan cukrzycy utajonej (wskazania do częstszych badań, zmiany trybu życia i wprowadzeniu diety)
- ▶ powyżej 200 mg% - cukrzyca

Normy utrzymujące się w ciągu doby pomiędzy 65 a 160 mg% u osoby chorej (zdiagnozowanej i leczzonej) oznacza ją idealnie wyrównaną cukrzycę (o wiele groźniejszy jest spadek poniżej 65mg% niż przekroczenie 160 mg%)

FILIP PUDELSKI

l. 4 (Rusko)

ZYGMUNT WOLNIEWICZ

l. 67 (Łowęcice)

FRANCISZKA SOŁTYSIAK

l. 92 (Stęgosz)

ALEKSANDER NICKE

l. 72 (Zerków)

TADEUSZ SŁABOSZEWSKI

l. 79 (Kotlin)

ZOFIA SŁABOSZEWSKA

l. 77 (Kotlin)

HELENA DANKOWSKA

l. 88 (Wola Książęca)

STANISŁAW KMIĘĆ

l. 80 (Łuszczanów)

TERESA JACKOWIAK

l. 85 (Golina)

ADAM MAJUSIAK

l. 50 (Cielcza)

JAN KACZMAREK

l. 65 (Ludwinów)

STANISŁAWA WRÓBLEWSKA

l. 95 (Jarocin)

AGNIESZKA DUTKIEWICZ

l. 92 (Suchorzewko)

CZESŁAWA BASIŃSKA

l. 87 (Jarocin)

ROMAN MARSZAŁEK

l. 71 (Jarocin)

TERESA SNELA

l. 89 (Szyptów)

WANDA FIGAN

l. 86 (Jarocin)

WIKTOR TOMCZAK

l. 88 (Cerekwica Stara)

JAN KOCHANOWSKI

l. 80 (Boguszynek)

Rodzinom zmarłych
składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

Wyślą różaniec do nieba

Wierni z jarocińskich parafii uczestniczyli w akcji „Różaniec do granic” w Słubicach. W Święto Matki Bożej Różańcowej osoby wierzące otoczyły i to dosłownie modlitwą granice naszego kraju i modliły się o ratunek dla wiary katolickiej w Europie i świecie. Dla tych, którzy nie zdecydowali się na podróż, w parafiach zorganizowano modlitwę różańcową w duchowej łączności

z osobami znajdującymi się na granicach.

Ci, którym szczególnie bliska jest ta forma modlitwy mogą wstąpić do Kół Żywego Różańca. W skład każdego wchodzi po 20 osób (cztery części różańca po 5 tajemnic). Każdy członek tzw. „róży” przez miesiąc rozważa jedną tajemnicę. Do KZR może należeć każdy, bez względu na wiek, płeć czy zawód. Większość członków sta-

nowią osoby starsze, ale są też takie, które skupiają dzieci, młodzież, a nawet całe rodziny. Przynależność do tego ruchu wiąże się nie tylko ze zobowiązaniem do modlitwy. Wymagane jest też szerzenie kultu Maryi, odpowiednia postawa oraz dawanie świadectwa przez swoje chrześcijańskie życie.

Grupy rodziców modlących się na różańcu za swoje dzieci powstają w ostatnim czasie m.in.

w parafii Chrystusa Króla w Jarocinie oraz św. Wojciecha w Rusku. W parafii św. Marcina w Jarocinie działa Podwórkowe Koło Różańcowe Dzieci. W najbliższą środę 11 października poprowadzi ono nabożeństwo, ale nie w kościele, tylko na jarocińskim rynku (od strony ulicy Wrocławskiej). Początek o godz. 17.30. Punktem kulminacyjnym ma być „wysłanie” różańca do nieba. (Is)



Lepiej uświadomić sobie, jak bardzo jesteśmy podli, niż podle żyć

Grupa Modlitwy Ojca Pio, działająca w parafii Chrystusa Króla w Jarocinie, obchodziła 10. rocznicę swego powstania. Jubileuszową mszę św. wspólnie z wikariuszem - księdzem Markiem Jasiankiem sprawował diecezjalny opiekun wspólnot - ksiądz Krzysztof Śliczny.

W kazaniu przypomniał wiele mniej lub bardziej znanych faktów z życia ojca Pio. - *Bardzo stawiał na Eucharystię. Do niej się starannie przygotował. Celebrował ją uroczystie bez patrzenia na zegarek. Po niej dziękował Panu Bogu modlitwą „Pozostań ze mną Panie”. Dzieci ojca Pio powinny ją również jak najczęściej odmawiać, aby Bóg nieustannie usposabiał nas do wypełnienia swoich zadań i byśmy pamiętali o tym, że jesteśmy pielgrzymami na tej drodze i mamy być zawsze gotowi na spotkanie z Bogiem* - tłumaczył ksiądz Śliczny.

Kapłan dodał, że kapucyn zawsze

podkreślał, że jest tylko „biednym bratem, który się modli”. - *Jak bardzo chcielibyśmy być tak biedni jak on, to znaczy tak się modlić, tak uwielbiać Pana Boga i tak do Niego przychodzić. Wiemy, że ojciec Pio nigdy nie wskazywał na siebie. Gdy przychodzili do niego ludzie z prośbą, on zawsze wskazywał na ołtarz i mówił: „tam biegnijcie, do Jezusa. Tylko On ma tę moc uzdrawiania”* - podkreślił kaznodzieja. Zaznaczył, że postawa chrześcijanina nie polega nie tylko na tym, aby unikać grzechu, ale przede wszystkim na tym, aby wyjść ze swoją pomocą do ludzi cierpiących, samotnych, odpowiedzieć dobrym słowem tym, którzy nas krzywdzą. - *Jezus mówił, że jest „cichy i pokornego serca”, a my chcielibyśmy być przebojowi i żeby zawsze było na nas. Ojciec Pio spędzał wiele godzin w konfesjonale, ale nie dlatego, że było tam ciepło i wygodnie, ale dlatego, że wiedział, że dzięki spowiedzi wiele osób*

może się nawrócić - stwierdził ksiądz Krzysztof Śliczny. Wyjaśnił, że wymagania stawiane członkom Grup Modlitwy Ojca Pio nie są zbyt wygórowane. Osoby należące do wspólnoty modlą się wspólnie raz lub dwa razy w miesiącu. Są też zobowiązani do życia prawdziwie chrześcijańskiego. Co roku grupy z diecezji kaliskiej spotykają się w Wołczynie, gdzie posługują franciszkanie kapucyni. - *Pan Bóg chce nas poruszyć, żeby nasze życie było prawdziwe. Lepiej żebyśmy sobie uświadomili, jak bardzo jesteśmy podli, niż żyli podle i nic z tym nie robili. (...) Ojciec Pio obiecał, że po śmierci będzie czekał u niebieskich bram tak długo aż ostatnie z jego duchowych dzieci nie wejdzie do nieba* - tłumaczył kapłan. Na zakończenie mszy św. każdy mógł uczcić relikwie świętego. Była też okazja do zrobienia wspólnego zdjęcia. (Is)

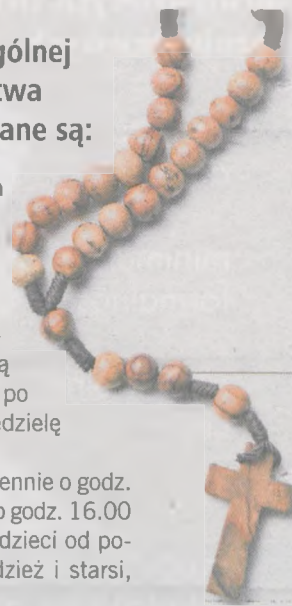
Październik jest miesiącem szczególnej modlitwy różańcowej. Nabożeństwa w jarocińskich parafiach odprawiane są:

Parafia Chrystusa Króla - o godz. 17.00 (dla dzieci, od poniedziałku do piątku) i 18.00 (młodzież i dorośli, codziennie), przez cały rok różaniec odmawiany jest o godz. 7.00 w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej

Parafia Matki Bożej Fatimskiej - poniedziałek, środa i piątek o godz. 17.30 (przed mszą św. wieczorną), wtorek, czwartek i sobota po mszy św. wieczornej o godz. 18.00, w niedzielę o godz. 15.30

Parafia św. Antoniego Padewskiego - codziennie o godz. 17.45, w soboty o godz. 18.00, w niedzielę o godz. 16.00

Parafia św. Marcina - o godz. 17.30 (dla dzieci od poniedziałku do piątku), godz. 18.00 (młodzież i starsi, codziennie)



„Ty żyjesz, choć martwe Twe powieki,
bo w sercach naszych trwać będziesz na wieki.”

Serdeczne podziękowanie za opiekę lekarzowi Panu Konradowi Linkowi, pielęgniarce Pani Emilii Chuchrak, rehabilitantom Panu Maciejowi Masłowskiemu i Pani Magdalenie Książek. Zespołowi Ratownictwa Medycznego w Jarocinie oraz rodzinie, przyjaciołom, znajomym, sąsiadom, delegacji Zespołu Szkół Specjalnych w Jarocinie i Fundacji „Ogród Marzeń”, Księdzu Mikołajowi Graji, Organiście, Pani Joli, Panu Sławkowi, firmie „Jeziński” i wszystkim, którzy okazali współczucie, ofiarowali msze święte i modlitwę, złożyli wieńce i kwiaty oraz uczestniczyli we mszy św. i ceremonii pogrzebowej naszego kochanego synka

ś. t p.

Filipka
Pudelskiego

Rodzice

Serdeczne podziękowania księdzu proboszczowi kanonikowi Alojzemu Mendlikowskiemu i księdzu wikariuszowi Mariuszowi Dylakowi z parafii św. Kazimierza w Kotlinie, rodzinie, krewnym, znajomym, sąsiadom, koleżankom, kolegom, delegacjom oraz wszystkim, którzy uczestniczyli we Mszy św., ceremonii pogrzebowej, zamówili Msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszych kochanych Rodziców

ś. t p.

Tadeusza i Zofię Słaboszewskich

składają
córki z rodzinami

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Maniuszki

tel. (62) 747-18-20

czynne od 8.00 do 17.00

całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY

GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ



“JEZIERSKI” s.c.

PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

ul. Targowa 18A
63-200 JarocinCAŁODOBOWE
POGOTOWIE
POGRZEBOWE
601 869 111

www.jezierskisc.pl



**CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL**

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00

tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTANSZE USŁUGI POGRZEBOWE



Potrzebujesz pożyczkę?

Pożyczki sprawdzonych firm pozabankowych

- ✓ szybka decyzja
- ✓ minimum formalności
- ✓ na dowolny cel

Przyjdź do nas!

Fines operator bankowy

JAROCIN, Wrocławska 22
tel. (62) 505-25-56, 508-252-045

BIURO REKLAMY <<<
GAZETA Jarocińska

Artur Antczak
508 318 922
Angelika Włodarczyk
509 082 772

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747 47 47

ROBSIAL garaże blaszane - wzmocnione
bramy garażowe
kojce dla psów

kompletne ocynk gratis!

DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT
(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426
www.robstal.pl

CUK | UBEZPIECZENIA

NAJWIĘKSZY WYBÓR UBEZPIECZEŃ

- ◆ OC/AC
- ◆ mieszkanie
- ◆ firma
- ◆ życie
- ◆ podróże
- ◆ rolne

30 UBEZPIECZYCIELI W 1 MIEJSCU

Jarocin | ul. Moniuszki 18/1 | pon. - pt. 8:30 - 18:00
tel. 62 740 01 56 | sob. 9:00 - 13:00

DEKA BIURO HANDLOWE: ul. Dąbrowskiego 18, 63-200 Jarocin
tel. (62) 505-25-60, deka@rtm.pl, www.deka-jarocin.pl

**RATY, PROMOCJE
BEZPŁATNY POMIAR**

VEKA

NAJWYŻSZA KLASA A
ZNAJDZ NAS!!! FUH DEKA OGRODZENIA, BRAMY, OKNA, DRZWI

PELLET
produkcja, sprzedaż
tel. 504-628-767

CUK | UBEZPIECZENIA

PORÓWNAJ OC I AC
I KUP TANIEJ!

MEBLE na zamówienie KUCHENNE

MEBLE BIUROWE, SZAFY POD ZABUDOWĘ, STOŁY, KRZESŁA, MEBŁOŚCIANKI, AKCESORIA

RAFIK Chrzan, ul. Długa 14
tel. 608/778-027

PROMOCJA NA SPRZEDAŻ

DREWNA OPAŁOWEGO

STANOS Sp. z o.o.
Al. Niepodległości 30 (plac GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 015 073

PROFESJONALNA NAUKA
JĘZYKA WŁOSKIEGO

Pleszew
tel. 504-584-971

Dereziński
Sklepy Spożywczo-Monopolowe

LEWIATAN TWÓJ DOBRY SĄSIAD
Lubinia Mała 97a

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW SPOŻYWCZO-MONOPOLOWYCH

LEWIATAN TWOJ DOBRY SĄSIAD
Czermin 24
Gizałki ul. Kaliska 19
Pleszew ul. Poznańska 61
Pleszew ul. Sienkiewicza 29

- Schab okopcony 5stawa 13⁹⁹ kg
- Jabłka 1⁹⁹ kg
- Masto Kowalew 200g (32,45zł/kg) 6⁴⁹ szt
- Szynka góralska z pieprzem Daik 16⁹⁹ kg
- Palma z murzynkiem 200 g (9,95zł/kg) 1⁶⁹ szt
- Kaszanka Krzyś 9⁹⁹ kg
- Kalafor Kraj pochodzenia Polska 2⁹⁹ szt
- Parówek z Nowojasiek 18B 10⁹⁹ kg
- Muszynianka czarna woda mineralna niskobazylowa CO2 magnez (wpał - 1,5l (1,12 zł)) 2⁴⁹ kg
- Cukier kryształ Diamant 1⁴⁹ szt
- Wkład do zniczy Dymek S04 2,5 doby 2⁹⁹ szt
- Znicz kulka Dymek 2⁹⁹ szt

Przyjmujemy zamówienia na imprezy okolicznościowe - oferujemy atrakcyjne rabaty!

„Piątka” wygrała wszystkie biegi

Dziewczeta i chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Jarocinie świetnie się spisali, wygrywając wszystkie cztery biegi sztafetowe w Finale Powiatu Jarocińskiego. Zawody były eliminacją do finału wojewódzkiego, który odbędzie się w czwartek w Poznaniu.

Awans do biegów na szczeblu wo-

jewódzkim wywalczyli również chłopcy z Gimnazjum w Żerkowie. Było to możliwe dzięki zdobyciu tytułu mistrza Wielkopolski przez uczniów Gimnazjum nr 5 w ubiegłym roku. To zwycięstwo dało im automatyczny awans, a wolne miejsce zajęli właśnie biegacze z Żerkowa.

Uczniowie rywalizowali na dwóch dystansach. Na 10x800 m pobiegli młodzi sportowcy z podstawówki i dziewczęta z gimnazjum, a chłopcy z najstarszych roczników rywalizowali na dystansie 10 x 1.000 m.

- W szkole podstawowej pracowaliśmy już od początku sierpnia. Jestem bardzo

zadowolony z ich startu. Dużo pracy włożyliśmy w sztafety i cieszymy się, że wygraliśmy. Teraz po cichu liczymy na jakiś medal w finale wojewódzkim - mówi Marcin Szymkowiak, nauczyciel wychowania fizycznego ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Jarocinie.

(seb)

WYNIKI ZAWODÓW

Szkoła Podstawowa (dziewczeta)

I. SP 5 Jarocin
II. SP Żerków
III. SP 2 Jarocin
IV. SP 4 Jarocin

Szkoła Podstawowa (chłopcy)

I. SP 5 Jarocin
II. SP Żerków
III. SP 4 Jarocin
IV. SP 2 Jarocin

Gimnazjum + VII klasa SP (dziewczeta)

I. Gim 5 Jarocin
II. Gim Żerków
III. Gim Niepubliczne Jarocin
IV. SP 2 Jarocin
Gimnazjum + VII klasa SP (chłopcy)
I. Gim 5 Jarocin
II. Gim Żerków
III. SP 2 Jarocin
IV. Gim. Niepubliczne Jarocin

SKŁADY ZWYCIĘSKICH SZTAFET

Szkoła Podstawowa (dziewczeta): Julia Idzikowska, Anetola Dwornik, Agata Zaworska, Amelia Gancarz, Maja Zurek, Marta Antczak, Julia Mania, Weronika Kycia i Klaudia Gajownik

Szkoła Podstawowa (chłopcy): Filip Strzykowski, Danusz Walczak, Daniel Wołoszyn, Kacper Nowak, Mateusz Kosmowski, Łukasz Gintrowicz, Patryk Biernacki, Kacper Gargiel i Mateusz Andrzejczak

Gimnazjum (dziewczeta): Roksana Jędraszak, Julia Pawelczyk, Paulina Hybiak, Amelia Grzech, Wiktoria Krawczyk, Martyna Stasiak, Monika Gola, Aleksandra Cepa, Julia Marciak, Martyna Cincio, Weronika Smolaga

Gimnazjum (chłopcy): Jakub Orłowski, Bartosz Dyonizak, Jakub Królowski, Hubert Skowron, Filip Skawroński, Adam Korach, Kacper Jermolowicz, Emil Jędraszak, Kordian Nagorzycki, Filip Kniat

Opiekunowie sztafet: Anna Przybylska, Wojciech Pawłowski, Jacek Szymanski, Marcin Szymkowiak, Sławomir Udzik



Po tym sukcesie sztafeta z „piątki” ma zamiar pokazać się z jak najlepszej strony także w finale wojewódzkim



Ola Łukomska kontynuuje serię świetnych występów na tegorocznych zawodach

Ola znów najlepsza w międzynarodowym turnieju

Aleksandra Łukomska z UKS-u Komorzanka Komorze wzięła udział w XLIV Turnieju Warcabowym o Kryształowy Kamień im. Marii i Romualda Freyów w warcabach 100-pólowych i spisała się świetnie, zdobywając złoty medal.

Rywalizacja w Dąbkach była bardzo wyrównana, a w zawodach wzięło udział 83 zawodników z Polski, Czech i Holandii. Nasza warcabistka w kategorii do lat 10 zdobyła 9 pkt., notując cztery zwycięstwa, remis i dwie porażki z o wiele bardziej doświadczonymi rywalkami. (seb)

Imponujące mistrzostwa kolarzy

Aż dziesięć medali przywieźli z Mistrzostw Polski w Kolarstwie Torowym w Pruszkowie pochodzący z Jarocina zawodnicy. Najwięcej, bo pięć krążków padło łupem Szymona Krawczyka (Voster Uniwheels Team), który triumfował w wyścigu eliminacyjnym mężczyzn w elicie, był drugi

w wyścigu punktowym i drużynowym, a także trzeci na 4 km i w omnium.

Pierwsze miejsce w wyścigu drużynowym wywalczyła także Joanna Golec (UKS Mróz Jedynka Kórnik). Julita Jagodzińska (KK Tarnovia Tarnowo Podgórze) dorzuciła natomiast dwa złote medale w sprincie i keirinie.

Srebrny krążek zawiązał na szyi Dawida Kuderczaka (KLTC Konin) za dobrą jazdę w wyścigu punktowym, a drużynowy brąz w wyścigu na dochodzenie dołożył jeszcze Przemysław Kuświk (KS Pogoń Mostostal Puławy).

Nieźle zaprezentowała się także

Sandra Jędrzejak (MLUKS Victoria Jarocin), która zajęła 12. miejsce w wyścigu punktowym juniorek młodszych, była 13. w scratchu oraz 15. w wyścigu na 500 m.

Szerzej w kolejnym numerze „Gazety Jarocińskiej”.

(seb)

Pięć medali żerkowskich lekkoatletów

Dużym sukcesem naszych młodych sportowców zakończył się zorganizowany w Żerkowie XXII Memoriał Bernarda Kobielskiego. Zawodnicy UKS-u „Przelaj” Żerków zaprezentowali wysoką formę i wywalczyli pięć medali.

Podopieczni Romana Wyduby i Dawida Bierły zajęli też pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej (122 pkt.). Najlepiej spośród naszych zawodników spisali się: Szymon Juszcak, który skoczył w dal

5,82 m i zdobył złoty medal. Konrad Mikuszewski przebiegł 300 m w 39,33 s, co także dało mu najcenniejszy krążek. Brązowe medale padły łupem Zofii Sołtysiak w biegu na dystansie 300 m z wynikiem 43,75s., Łukasza Łysiaka, który rywalizował na tym samym dystansie (39,89 s) i Pawła Guździola - skoczka wzwyż, który zakończył rywalizację pokonując wysokość 160 cm.

(seb)



Czy w przyszłym roku znów będzie głośno o Włodzimierzu (zdjęcie z lewej) i Patryku (zdjęcie z prawej)?



Zdobył Koronę Karkonoszy

Nasi uczestnicy amatorskich wyścigów kolarskich dobrze będą wspominać mijający sezon. Patryk Świerblewski z Żerkowa, po przejechaniu w ubiegłym roku na rowerze m.in. polskiego wybrzeża szlakiem latarni morskich, zdobył właśnie Koronę Karkonoszy, na którą składają się trzy górskie wyścigi.

- W kończącym zmagania maratonie MTB Karpacz - Szklarska Poręba „Rowerem przez Karkonosze” zająłem 11. miejsce w kategorii Open, a w klasyfikacji M-20 byłem piąty. Ten wynik pozwolił mi wskoczyć na podwójne podium i zająć drugą lokatę w klasyfikacji generalnej oraz zwyciężyć w kategorii M-20. Szczęście dopełniła tombola, w której wylosowałem rower MTB - opowiada Patryk.

Zawodnik z Żerkowa zmagal się na trasie decydującego wyścigu z wieloma trudnościami. - Na jednym z pierwszych zjazdów zaklinowałem mi się łańcuch między kasetą a ramą. Wyciągnąłem go jakoś stopą, ale wtedy z korby spadł łańcuch. Przeczołem około 2 km zjeżdżałem z łańcuchem obok kasety, szukając odpowiedniego miejsca, żeby go założyć - relacjonuje Patryk Świerblewski.

Żerkowski kolarz przez większość wyścigu jechał w czteroosobowej grupie, zmagając się z długimi podjazdami, szybkimi zjazdami i mnóstwem kałuż. - W końcówce były już dobrze znane ścieżki z trasy rowerem na Szczytnę. Na ostatnich kilometrach zabrakło mi jednak sił, żeby powalczyć o lepszy wynik. Na szczęście pogoda dopisała.

u zabawa była przednią - dodaje.

Powody do zadowolenia może mieć także Włodzimierz Wróbel, który specjalizuje się w kolarstwie szosowym. - Planowałem, że w tym roku będę się ścigał w kategorii „mega”, ale w styczniu miałem drobny zabieg, który później się skomplikował i zdecydowałem się ponownie na minidystans - wyjaśnia.

Kolarz z Gminy Jarocin miał ochotę powtórzyć wynik sprzed roku i ponownie stanąć na podium w klasyfikacji generalnej. Zabrakło ok. 200 punktów, by wskoczyć na trzecie miejsce. - Wygrałem za to kategorię M-30, więc jestem zadowolony. To co mogłem, to zrobiłem. Teraz przyszedł czas na lekkie roztrenowanie i myślenie o kolejnym sezonie - dodaje Włodzimierz Wróbel. (seb)



Nasi lekkoatleci mają powody do zadowolenia po żerkowskim memoriale

ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela - 15 października ▶ 11.00
WKS WITASZYCE
PROSNA KALISZ

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela - 15 października ▶ 15.00
GROM GOLINA
RKS RADLICZYCE

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela - 15 października ▶ 15.00
GLADIATORZY PIERUSZYCE
LZS CIELCZA

POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela - 15 października ▶ 11.00
JURAND KOZIEGŁOWY
PHYTOPHARM KLĘKA

A-KLASA

LZS Cielcza

- Grom Golina 1:1 (0:1)

To były typowe derby. Dużo siłowej gry i walki o piłkę, a mało widowiskowych akcji. Żadnej z drużyn niespecjalnie zależało na pięknej grze. Zwyciężyła czysta kalkulacja i walka o punkty, a nie konstruowanie widowiskowych akcji.

Oba zespoły były zgodne w kwestii podejścia do meczu i oba miały podobne zdanie na temat oceny jego przebiegu. Ani LZS Cielcza, ani Grom Golina nie chciał przegrać i podział punktów okazał się najbardziej sprawiedliwym wynikiem.

- *Mamy mały niedosyt, bo zremisowaliśmy, ale z drugiej strony uratowaliśmy punkt w ostatniej minucie. Gdybyśmy w pierwszej połowie wykorzystali jedną z sytuacji, po których trafiliśmy i w słupek, i w poprzeczkę, to spotkanie mogłoby potoczyć się zupełnie inaczej - ocenia Aleksander Matuszewski, trener gospodarzy.*

Gole przysły dopiero po przerwie, a pierwszy z nich padł w dość nietypowy sposób. Zawodnik gospodarzy wybił piłkę z pola karnego, ale pośliznął się na mokrej trawie i piłkę przejął rywal, który z zimną krwią wykorzystał nadarzącą się okazję strzelając na 1:0. - *Wiedzieliśmy, że strzelimy, ale bez skutku - dodaje szkoleniowiec LZS-u.*

Mimo przewagi gospodarzy w posiadaniu piłki, zawodnicy Gromu doskonale wiedzieli, co robią. - *Wprowadziliśmy trochę zmian w składzie. Wróciło kilku zawodników po kontuzjach i to pomogło. Graliśmy też mniej otwartą piłkę niż ostatnio, co miało wpływ na przebieg meczu. Tym razem chcieliśmy zagrać efektywnie, a niekoniecznie efektownie - zdradza Sebastian Waszkiewicz, trener gości.*

Taktyka przyniosła pożądany efekt, ale zwycięstwa nie udało się odnieść. Tuż przed zakończeniem regulaminowego czasu gry do siatki trafił Damian Bem, który ustalił wynik spotkania na 1:1. - *Chłopcy wykazali się dużą determinacją w dążeniu do korzystnego wyniku. Szkoda, że nie wygraliśmy, ale trzeba uczciwie przyznać, że Cielcza zasłużyła na remis i przyjmujemy ten wynik z pokorą - podsumowuje szkoleniowiec Gromu.*

RKS Radliczyce

- WKS Witaszyce 3:2 (1:0)

Drugą porażkę z rzędu odnotowali piłkarze WKS-u Witaszyce.

Cel uświęca środki

Niedzielne derby to prawdziwy mecz walki



Fot. Sebastian Matuszyczak

▶ Nie można było odmówić zapału do walki piłkarzom LZS-u Cielcza i Gromu Golina. Na drugim biegunie w minionym tygodniu byli piłkarze WKS-u Witaszyce. Niska frekwencja na treningach przełożyła się na słaby występ.

Tym razem musieli uznać wyższość RKS-u Radliczyce, który pokonał ich 3:2. Początek meczu nie zwiastował porażki. Nawet prowadzenie rywali nie świadczyło o tym, że wszystko stracone.

Mimo wyrównania tuż po przerwie po strzale Przemysława Rzepy, ulga nie trwała długo. Rywale okazali się ambitniejsi i kilka chwil później było już 2:1, a dziesięć minut później nawet 3:1 dla gospodarzy. Nasz zespół stać było na zdobyciu jeszcze tylko drugiego gola - autorstwa Kamila Chojckiego, który tuż przed końcem dał nadzieję swoim kolegom na wyrównanie, ale ostatecznie nie udało się przywieźć do domu ani jednego punktu. - *Na własne życzenie przegraliśmy ten mecz. Bez walki z naszej strony. Zawodnicy myśleli, że*

spotkanie samo się wygra, przeszliśmy obok meczu i stąd ten wynik - mówi Paweł Janas, trener WKS-u i dodaje, skąd tak kiepska kondycja w ostatnim czasie. - *Nasza słaba postawa wiąże się z tym, że powstała absencja na treningach.*

Phytopharm Klęka - Kłos II Zaniemyśl 2:0 (0:0)

Ten mecz Phytopharm Klęka musiał wygrać, jeśli poważnie myśli o zajęciu wysokiego miejsca w ligowej tabeli poznańskiej A-klassy. Pewne zwycięstwo nad Kłosem II Zaniemyśl przyszło dosyć łatwo, ale mogło być jeszcze bardziej okazałe. - *Musieliśmy wygrać ten mecz. Przed spotkaniem wiedzieliśmy, że czekają nas teraz gry z najsłabszymi rywalami i musimy je*

wygrać, jeśli chcemy się liczyć w walce o jakieś wysokie miejsce - mówi Adam Parus, trener Phytopharmu.

Niewiele brakowało, a wynik spotkania byłby bardziej okazały. W pierwszej połowie brakowało jednak wykończenia akcji. - *Od początku przeważaliśmy. Szkoda, że nie strzeliliśmy gola wcześniej. Gdyby to nam się udało, wtedy gra mogła potoczyć się inaczej i wynik byłby znacznie wyższy - dodaje szkoleniowiec.*

Trener Parus i jego piłkarze mają jednak powody do zadowolenia. Na ich konto trafił komplet punktów, a gra drużyny wyglądała bardzo obiecująco. - *Najważniejsze jest to, że nie straciliśmy bramki i obrona znów zagrała dobrze. A do tego strzeliliśmy dwa gole - podsumowuje trener Klęczan. (seb)*

LZS Cielcza **1:1**
Grom Golina **(0:1)**
 Składy

LZS: R. Sobczak - K. Ziętek, D. Wrzałik, Ł. Marchewka, D. Bem, M. Stamirowski (60. M. Majewski), M. Zięciak (80. K. Lisia), D. Korasiak (55. M. Matuszewski), K. Filipiak, J. Nowak, K. Oczkowski, Grom: K. Antoniewicz - R. Sobczak, P. Ziętek, M. Wachowiak, A. Bryll, M. Bryll, M. Kalak, J. Gabryszak, M. Mikołajewski (85. J. Nowicki), K. Potarzycki, K. Stasiak (80. M. Jela)

Bramki: 0:1 - Krzysztof Gładczak (58.), 1:1 - Damian Bem (89.)

RKS Radliczyce **3:2**
WKS Witaszyce **(1:0)**
 Skład

WKS: J. Jacek - M. Gosomiak, B. Świerkowski, T. Płuciński, N. Czyl (50. P. Rzepka), S. Jankowski, A. Niemczyk (64. K. Glinkowski), J. Wojski (75. G. Przeszlak), M. Urbaniak, R. Demydenko, K. Chojczyk

Bramki: 1:0 - Mateusz Nowak (35.), 1:1 - Przemysław Rzepa (55.), 2:1 - Mateusz Mikołajczak (63.) - z rzutu karnego, 3:1 - Bartłomiej Leszka (73.), 3:2 - Kamil Chojczyk (80.)

Phytopharm Klęka **2:0**
Kłos II Zaniemyśl **(0:0)**
 Skład

Phytopharm: M. Lewandowski - A. Adamczyk (73. E. Rowecki), M. Kościński, S. Keel, D. Janiszewski (63. Marcin Parus), Michał Parnis, I. Bródka (81. Patryk Idczak), K. Zawacki, J. Wojski (46. M. Smolarek), F. Osinski, M. Nowak (68. Ł. Zawacki)

Bramki: 1:0 - Adam Adamczyk (55.), 2:0 - Filip Osinski (73.)

TABELNI

II LIGA
 Wyniki XII kolejki rozgrywek

Błękitni Stargard - Rozwój Katowice	1:2
GKS 1962 Jastrzębie Zdrój - Garbarnia Kraków	1:2
LKS Łódź - Wista Puławy	1:0
MKS Kluczbork - ROW 1964 Rybnik	2:2
Olimpia Elbląg - Warta Poznań	1:0
Stal Stalowa Wola - Siarka Tarnobrzeg	1:2
Znicz Pruszków - Radomiak Radom	3:1

Tabela

1. Warta Poznań	12	25	20:7
2. Radomiak Radom	12	25	21:11
3. GKS 1962 Jastrzębie Zdrój	12	22	19:9
4. LKS Łódź	12	21	12:8
5. Garbarnia Kraków	12	20	18:14
6. Siarka Tarnobrzeg	12	20	21:18
7. Olimpia Elbląg	12	18	14:14
8. Błękitni Stargard	12	14	9:10
9. Znicz Pruszków	12	14	15:19
10. Legia Warszawa	11	14	15:13
11. GKS Belchatów	11	14	19:15
12. ROW 1964 Rybnik	12	13	16:20
13. Wista Puławy	12	12	12:14
14. Stal Stalowa Wola	12	12	13:17
15. MKS Kluczbork	12	12	10:20
16. Gryf Wejherowo	11	11	14:14
17. Rozwój Katowice	12	11	10:19
18. Gwardia Koszalin	11	6	6:22

III LIGA (GRUPA II)
 Wyniki X kolejki rozgrywek

Energetyk Gryfino - GKS Przedkowo	3:2
Wda Świecie - KKS 1925 Kalisz	0:2
Centra Ostrów Wlkp. - Jarota Jarocin	2:1
Wierzyca Pelplin - Polonia Środa Wlkp.	3:2
Unia Solec Kujawski - Sokół Kiełczew	0:2
Katowice Kolobrzeg - Świt Skolwin (Szczecin)	0:3
Pogoń II Szczecin - Elana Toruń	1:3
KP Starogard Gdański - Bałtyk Gdynia	0:1
Górnik Konin - Lech II Poznań	0:1

Mecz odwołany ze względu na powołania zawodników Lecha do reprezentacji młodzieżowych

Tabela

1. Świt Skolwin (Szczecin)	10	25	26:8
2. Sokół Kiełczew	11	23	20:8
3. Bałtyk Gdynia	10	22	27:10
4. WKS 1925 Kalisz	11	19	15:8
5. Elana Toruń	10	18	13:7
6. Lech II Poznań	9	17	14:11
7. Polonia Środa Wlkp.	10	17	19:10
8. Pogoń II Szczecin	10	17	15:13
9. Katowice Kolobrzeg	10	15	13:11
10. Wda Świecie	10	14	15:20
11. Wierzyca Pelplin	10	13	12:14
12. KP Starogard Gdański	10	10	11:13
13. Centra Ostrów Wlkp.	10	10	15:22
14. Energetyk Gryfino	10	8	7:19

15. Jarota Jarocin 10 8 11:19
 16. GKS Przedkowo 10 6 11:30
 17. Unia Solec Kujawski 10 4 6:20
 18. Górnik Konin 9 3 11:21
 - KS Chwaszczyno występuje pod nazwą KP Stargard

IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)
 Wyniki XI kolejki rozgrywek

Polonia Kępno - Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	2:0
Polonia 1912 Leszno - Korona Piaski	3:0
Pogoń Nowe Skalmierzyce - SKP Słupca	2:0
PKS Racot - Victoria Ostrzeszów	0:1
Tur 1921 Turek - Rawia Rawag Rawicz	0:1
Ostrovia 1909 Ostrów Wlkp. - Victoria Września	1:2
Odołanovia Odołanów - Obra 1912 Kościan	1:3
Tur 1921 Turek - Rawia Rawag Rawicz	3:0
Kania Gostyń - LKS Goluchów	0:1

Tabela

1. Polonia 1912 Leszno	11	25	23:12
2. Victoria Września	11	24	32:10
3. Polonia Kępno	10	23	24:13
4. Pogoń Nowe Skalmierzyce	11	22	22:13
5. Tur 1921 Turek	11	18	21:15
6. Obra 1912 Kościan	11	18	19:15
7. Ostrowia 1909 Ostrów Wlkp.	11	16	24:18
8. LKS Goluchów	11	16	20:21
9. Victoria Ostrzeszów	11	15	16:16
10. Odołanovia Odołanów	11	14	16:20
11. SKP Słupca	10	13	10:14
12. Rawia Rawag Rawicz	11	10	8:18

13. Biały Orzeł Koźmin Wlkp. 11 9 12:21
 14. Korona Piaski 11 8 14:26
 15. Kania Gostyń 11 5 10:24
 16. PKS Racot 11 4 10:25

KALISKA KLASA OKRĘGOWA
 Wyniki X kolejki rozgrywek

Victoria Laski - Korona Pogoń Stawiszyn	1:5
Victoria Skarszew - Astra Krotoszyn	2:2
Zarzew - KS Opatówek	0:3
Pogon Irzawców - GOS Zieloni Koźminek	5:1
Piast Czekanów - Piast Kobylin	2:2
Olimpia Brzeziny - Orzeł Mroczów	0:1
odwołany z powodu złego stanu boiska	
Raszkowianka Raszków - Barycz Janów Przegląd	2:0
Stal Pleszew - Żelka Kobyła Góra	1:1

Tabela

1. KS Opatówek	9	25	22:2
2. Piast Czekanów	10	22	25:16
3. Astra Krotoszyn	10	21	20:11
4. Piast Kobylin	10	20	20:12
5. Żelka Kobyła Góra	9	17	35:13
6. Stal Pleszew	9	16	13:8
7. Raszkowianka Raszków	10	15	14:14
8. Orzeł Mroczów	9	15	30:11
9. Victoria Skarszew	10	15	21:17
10. Olimpia Brzeziny	9	14	15:13
11. Pogoń Irzawców	10	11	14:17
12. Korona Pogoń Stawiszyn	10	7	14:29

13. Barycz Janów Przegląd 10 6 9:20
 14. GOS Zieloni Koźminek 9 6 8:17
 15. GKS Zarzew 10 6 11:26
 16. Victoria Laski 10 4 10:45
 - Wicher Dobra wycalił się z rozgrywek przed rozpoczęciem sezonu

KALISKA A-KLASA (GRUPA I)
 Wyniki VIII kolejki rozgrywek

Czarni Dobrzyca - Gladiatorzy Pieruszyce	4:0
LZS Cielcza - Grom Golina	1:1
RKS Radliczyce - WKS Witaszyce	3:2

Prosna Kalisz - Szczyt Szczytniki mecz odwołany z powodu złego stanu boiska
 CKS Zbiersk - Jaskiniowiec Rajsko 1:0

Tabela

1. CKS Zbiersk	6	18	20:6
2. WKS Witaszyce	8	18	20:13
3. LZS Cielcza	8	14	27:8
4. RKS Radliczyce	7	12	19:17
5. Czarni Dobrzyca	7	10	18:10
6. Grom Golina	7	10	15:18
7. Prosna Kalisz	5	9	16:10
8. Gladiatorzy Pieruszyce	7	8	14:15
9. Szczyt Szczytniki	7	7	11:25
10. OKS Ostrów Wlkp.	6	6	13:30
11. Jaskiniowiec Rajsko	8	4	5:19
12. Zaki Taczanów	6	2	7:22
- Błękitni Sparta Kotlin wycalił się z rozgrywek przed rozpoczęciem sezonu			

POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)
 Wyniki VIII kolejki rozgrywek

Phytopharm Klęka - Kłos II Zaniemyśl	2:0
Czarni Czarniejevo - Lechia Klecko	8:4
Stella Luboń - Lider Swarzędz	2:6
Pogoń Książ Wlkp. - IKP Olimpia Poznań	1:4
Prast Lubowo - Pelikan Niechanowo	0:0
Clescevia Kleszczewo - Jurand Koziegłowy	1:3
Polonia II Środa Wlkp. - Maratończyk Brzeźno	9:0

Tabela

1. IKP Olimpia Poznań	8	18	13:7
2. Polonia II Środa Wlkp.	7	16	29:5
3. Pelikan Niechanowo	8	16	20:6
4. Czarni Czarniejevo	8	16	39:16
5. Lider Swarzędz	8	14	20:15
6. Phytopharm Klęka	8	14	13:7
7. Clescevia Kleszczewo	8	9	13:7
8. Prast Lubowo	8	8	19:21
9. Pogoń Książ Wlkp.	8	8	19:37
10. Lechia Klecko	8	8	15:20
11. Jurand Koziegłowy	8	8	12:17
12. Maratończyk Brzeźno	8	6	6:24
13. Stella Luboń	7	5	12:20
14. Kłos II Zaniemyśl	8	2	3:18

III LIGA (GRUPA II)

Sobota • 14 października ▶ 15.00
JAROTA JAROCIN
WIERZYCA PELPLIN

OKRĘGOWY PUCHAR POLSKI (1/8)

Sroda • 11 października ▶ 16.00
STAL PLESZEW
JAROTA JAROCIN

KALISKA KLASA OKRĘGOWA

Niedziela • 15 października ▶ 15.00
ASTRA KROTOSZYN
GKS ŻERKÓW

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. ST.

Sobota • 14 października ▶ 10.00
JAROTA JAROCIN
CALISIA KALISZ

ZAPOWIEDZI
 SPOTKAŃ

Niesprawiedliwy rezultat

► Był remis - jest porażka. Marcinowi Woźniakowi, nowemu trenerowi Jaroty, do kompletu brakuje ciągle zwycięstwa.

Bardzo szybko rozpoczęło się strzelanie w meczu Jaroty Jarocin z Centrą Ostrów Wlkp. Ci, którzy przewidywali, że zdobywanie bramek będzie w tym spotkaniu w większym stopniu po stronie JKS-u - mocno się pomylili.

Wynik został otwarty już w 5. minucie za sprawą Tomasza Graczyka, który uszczęśliwił kibiców Centry wyprowadzając zespół na prowadzenie. Piłkarze z Jarocina nie zdążyli się jeszcze otrząsnąć po stracie gola, a musieli wyciągać z siatki piłkę po drugim trafieniu Graczyka. Nasi zawodnicy starali się odrobić straty, ale nie przynosiło to efektów. Ataki były co rusz rozbijane przez rywali, a żadna z akcji naszego zespołu nie była na tyle klarowna, by ktoś mógł

ją zamienić na bramkę.
 - Pierwsza połowa powinna się inaczej ułożyć. Straciliśmy dwa gole i popełniliśmy błędy w ataku. Ten wynik był bardzo trudny, kiedy schodziliśmy do szatni - powiedział po meczu Marcin Woźniak, trener Jaroty. - W przerwie podkreślałem, że ten rezultat był niesprawiedliwy - dodaje.

Po zmianie stron od razu było widać inny sposób gry i nastawienie w szeregach gości. Nie było na co czekać. Do odrobienia zostawały ciągle dwie bramki. Jarota coraz odważniej atakowała. Przesuwała się do przodu, ryzykując nadmiernym odsłonięciem się i narażeniem na stratę kolejnego gola, który mógł być zabójczy. Tym bardziej biorąc pod uwagę, że nasz zespół nie dysponuje porażającą siłą

w ataku. - Podkreślałem w przerwie, że ten rezultat był niesprawiedliwy i chcieliśmy odwrócić losy meczu - kontynuuje szkoleniowiec.

Jarotę stać było raptem na jedną bramkę. Zdobył ją Piotr Garbarek, który wielokrotnie wyciągał z tarapatów nasz zespół w poprzednim sezonie i jako kolejny obrońca drużyny uratował honor JKS-u. Na ofensywnie usposobionych piłkarzy znów nie było co liczyć. - Błędy w ataku spowodowały, że straciliśmy dwie bramki. To jest najgorsze z tego wszystkiego. Brakowało nam momentami prostoty w grze, którą prezentował rywal i ponieśliśmy tego konsekwencje - ocenia grę swojego zespołu trener Woźniak.

Ponownie w szeregach naszego zespołu nie błyszczał pozyskany

kilkanaście dni temu Gerard Boruń, który - jak na razie - okazuje się jedynie uzupełnieniem składu, a nie jego wzmocnieniem. - Forma Gerarda mogła pozostawić trochę do życzenia, ale prezentował kilka cech, które były przydatne drużynie. Nie należy go zdecydowanie skreślać. Uważam, że ma potencjał - broni go szkoleniowiec.

Winą za porażkę nowy trener jarocińskiego zespołu nie obarcza wyłącznie piłkarzy. Obwinia także siebie. - Po wyniku tego spotkania można powiedzieć, że jeszcze bardziej muszą się przyrzeć drużynie, bo nie wszystkie elementy, które wprowadziłem, sprawdziły się w stopniu, w jakim bym chciał - tłumaczy.

(seb)



Jarota miała swoje okazje, by wywieźć z Ostrowa Wlkp. przynajmniej remis

CENTRA OSTRÓW WLKP.

1:0 - Tomasz Graczyk (5.), 2:0 - Tomasz Graczyk (14.)



2:1
(2:0)



JAROTA JAROCIN

2:1 - Piotr Garbarek (65.)

Fatalna seria trwa

GKS Żerków kontynuuje fatalną serię porażek. Ta w meczu z Opatówkiem była trzecią z rzędu i ósmą w sezonie. Przebieg spotkania miał podobny scenariusz do poprzednich meczów w obecnym rozgrywkach. Szybko stracona bramka, nerwy i gonienie wyniku. Goście wyszli na prowadzenie już w 12. minucie po rzucie karnym wykonanym przez Mateusza Spychalskiego.

Nasz zespół nie zdołał skutecznie odpowiedzieć i doprowadzić do wyrównania. Na domiar złego, zanim wybito pół godziny gry, było już 2:0. Bezpieczna przewaga gości nie zmieniła się do przerwy.

Po zmianie stron piłkarze GKS-u dalej cierpieli na nieskuteczność w ofensywie, pozwalając rozbijać wszystkie swoje akcje rywalom. Dużo lepiej w polu karnym przeciwnika radził sobie zespół z Opatówka, a dobrą formą strzelecką popisał się Krzysztof Krzysztofowicz, który w 67. minucie meczu ustalił wynik spotkania na 3:0.

(seb)

GKS Żerków
- KS Opatówek

0:3 (0:2)

0:1 - Mateusz Spychalski (12.) - z rzutu karnego
 0:2 - Przemysław Król (27.)
 0:3 - Krzysztof Krzysztofowicz (67.)
GKS: J. Krukowski - K. Hetmańczyk, D. Grzebyszak, H. Grzebyszak, F. Kornobis (65. A. Chojecki), T. Zaremba, T. Potocki, B. Kornobis, K. Wielński, B. Schubert (65. A. Maciejowski), A. Talbierz

W pucharze ze Stalą

W środę 11 października Jarota Jarocin zmierzy się na wyjeździe ze Stalą Pleszew w ramach 1/8 finału Okręgowego Pucharu Polski. Rywal JKS-u występuje w Kaliskiej Klasie Okręgowiej, w której po dziewięciu kolejkach zajmuje szóste miejsce. Początek spotkania o godz. 16.00 w Pleszewie.



Marcin Woźniak
 trener Jaroty

„Brakło nam trochę determinacji i szczęścia, żeby odrobić stratę z pierwszej połowy spotkania”.



GAZETA Jarocińska

Nakład 8 500 egz. ISSN 1230-851X

WYDAWCOW PRASY

ADRES REDAKCJI

05-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
 tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
 e-mail: redakcja@jarocinska.pl
 www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY

Anna Legowicz-Gogolkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Jacek Kaliszczak, j.kaliszczak@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek, Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki, Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Lidia Sokowicz, Sebastian Matyszczak

WSPÓŁPRACUJĄ:

Grażyna Cychniewska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE

(62) 749-86-46
 Dariusz Fiolek, d.fiolek@jarocinska.pl
 Beata Frąckowiak-Piotrowicz, b.piotrowicz@jarocinska.pl
 Barbara Dzierża, b.dzierza@jarocinska.pl
 Łukasz Zięciak, l.ziecniak@jarocinska.pl
 Szymon Molna, s.molna@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY

tel. (62) 747-47-47
 Artur Antczak (509/318-922)
 a.amczak@jarocinska.pl
 Angelika Włodarczyk (509/082-772)
 a.wlodarczyk@jarocinska.pl
 Paulina Horbach

DZIENNIKARZ DYŻURNY

(62) 332-20-33, 500/191-014
 Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości)
 czynne w poniedziałki 8.00 - 15.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ

Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
 Kottin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawka, ul. Rybnikowicza 1G
 Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
 Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pita, ul. Krzywa 35

WYDAWCA

Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA

Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT

Karolina Pechalak (62) 747-15-31

k.pechalak@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnienie redakcyjnych materiałów publikacyjnych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ POCZTĘ POLSKĄ

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio u listonosza lub w placówkach Poczty Polskiej w terminie do 20. dnia każdego miesiąca (prenumerata miesięczna). Prenumeratę kwartalną zamawia się do 20. dnia miesiąca poprzedzającego kwartał (20 grudnia, 20 marca, 20 czerwca, 20 września), prenumeratę półroczną - do 20 grudnia lub 20 czerwca, roczną - do 20 grudnia. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres: kolportaz@jarocinska.pl
Uwaga!
 W prenumeracie „Gazeta Jarocińska” z DODATKIEM TELEWIZYJNYM

Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocinska

W nagrodę popłynął na Borholm. Teraz ma ochotę na Przylądek Horn

Przemysław Depa, członek Klubu Żeglarskiego „Wodniak” Jarocin zwyciężył w II etapie konkursu „Kurs na Horn”. Nagrodą w nim był rejs po Morzu Bałtyckim na wyspę Borholm. Ostatnia część konkursu to rywalizacja o możliwość opłynięcia Przylądka Horn. Nasz żeglarz zamierza powalczyć o ten cel. Jak mówi - to żeglarski Mount Everest.

- Wygrałem w drugiej części dzięki

prezentacji multimedialnej. Trzeba było przedstawić formę artystyczną o pierwszym rejsie, który odbył się po Zatoce Puckiej - mówi Przemysław, szykując się już do udziału w ostatnim etapie. - Na razie nie ma o nim żadnych informacji. Wiem, że będzie trzeba zdać test dotyczący bractwa Kuphornowców, którzy organizują ten konkurs, ale pytania na pewno będą trudniejsze niż do tej pory - dodaje. (seb)

Chce opłynąć Mount Everest żeglarzy

Rozmowa z **PRZEMYSŁAWEM DEPĄ**, zwycięzcą II etapu Kursu na Horn



Fot. Archiwum Przemysława Depy

To był twój pierwszy rejs po morzu? Tak.

Czym morskie żeglarstwo różni się od śródlądowego?

Trzeba bardziej przewidywać warunki, obserwować mapę pogodową. Na jeziorze w razie czego jest się gdzie schować. Można wpłynąć w szuwały, jeśli nagle zmieniają się warunki. Na morzu nie ma takiej możliwości.

Pogoda spłatała wam figła?

Wiatr początkowo był na tyle silny, że nie mogliśmy od razu płynąć na Borholm. Najpierw przeplynieliśmy w Gdańsku obok żurawia. Stamtąd do Władystawowa i dopiero wyruszyliśmy na duńską wyspę. Zajęło nam to około 24 godzin.

Co robiliście na łodzi?

Mieliśmy swoje wachty po kilka godzin. W nocy patrzyliśmy na radar, na którym było widać inne jednostki i kursy kolizyjne.

Mieliście taki? Musieliście reagować?

Jeden prom przepłynął blisko. Może kilometr od nas. Płynął jakieś 20 węzłów, czyli niecałe 40 km/h. My mieliśmy wtedy 5 węzłów, więc cztery razy mniej niż on.

Jaką łódką płynęliście?

Miała 12 metrów długości i mo-

gła pomieścić maksymalnie 8-10 osób. To nie była duża jednostka, ale dobrze się spisywała na morzu. **Czyli na Borholm doплылиście w nocy.**

Byliśmy tam przed północą. Dokładnie w miejscowości Svaneke na wschodzie wyspy. Spędziliśmy tam niecałą dobę i popłynęliśmy do Allinge, a później jeszcze do małej wyspy Christianso na wschód od Borholmu. To była bajka. Ludzie muszą stamtąd płynąć do szkoły promem, co zajmuje jakieś 45 minut. Na miejscu jest jeden sklepik otwarty do 16.00 i kawiarnia czynna trochę dłużej.

Co robiliście po dotarciu do celu?

W Svaneke mieliśmy kilka godzin wolnego. To jest niewielka miejscowość, więc w dość krótkim czasie praktycznie całą ją obeszlśmy.

Czym się różniła od naszych miasteczek?

Było widać skandynawską architekturę. W oknach nie było firan. Tak jak u nas w kamienicach i domach są firanki, zasłony, rolety, tak tam nic nie ma. Jest po prostu okno. I nikt nikomu nie zagląda do środka.

Szwecję było widać?

Nie. Za daleko leży (śmiech).

Czego się nauczyłeś podczas tej

wyprawy?

Najwięcej dało mi podchodzenie w portach do kei. Poza tym wszystko, co robiliśmy było oceniane przez kapitana, który porozmawiał z nami po powrocie do Polski i powiedział, jak się spisaliśmy.

Jak wypadłeś w jego oczach?

Dostałem ocenę dobrą. Nie było negatywnych ocen. Jeśli ktoś czegoś nie umiał, to uczył się na bieżąco podczas rejsu.

Nagrodą za zwycięstwo w trzecim etapie konkursu jest opłynięcie Przylądka Horn. On na pewno rozbudza wyobraźnię u młodych żeglarzy.

Oczywiście. To jest taki żeglarski Mount Everest, jeśli można go tak nazwać. Z tym, że opłynięcie go dzisiaj, a w przeszłości to zupełnie dwie różne sprawy. Kiedyś, żeby to zrobić, trzeba było opłynąć cały świat. Dzisiaj płaci się za samolot, leci do Chile albo Argentyny i opływa się sam przylądek. Nie ma całej wyprawy przez Atlantyk, bo to by potrwało ładnych kilka miesięcy.

Rozmawiał

SEBASTIAN MATYSZCZAK



Fot. Archiwum Przemysława Depy

Przemysław Depa nie krył radości podczas rejsu na Borholm



STADION W REMONCIE

W pierwszych dniach października ruszył remont płyty głównej Stadionu Miejskiego w Jarocinie. Lada moment rozpoczyna się także prace na boisku ze sztuczną nawierzchnią, które zostanie oddane do użytku jako pierwsze. Z murawy na stadionie piłkarze Jaroty będą mogli korzystać od początku rundy wiosennej.

Kibice na mecz Jaroty dostaną się tylko przez park

Szykują się spore zmiany w związku z przenosinami piłkarzy Jaroty Jarocin ze stadionu miejskiego na boisko przy ul. Maratońskiej. Jest to spowodowane remontem płyty głównej.

Kibice muszą uzbroić się w cierpliwość i przygotować na spacer. Aby dostać się na mecz JKS-u, będzie trzeba przejść parkiem w kierunku bramy w płocie oddzielającym go od boisk przy ul. Maratońskiej. Tam będzie znajdować się jedyna dostępna kasa biletowa. Jeśli chce się mieć gwarancję wejścia na trybunę, trzeba będzie przyjść chwilę wcześniej, bo organizatorzy nie wpuszczą więcej niż 312 osób (w tym posiadaczy karnetów).

Tyle pomieści tymczasowa trybuna.

Jedynym parkingiem w dalszym ciągu będzie ten przy basenach. Nie ma mowy o parkowaniu przy ul. Maratońskiej i na drodze oddzielającej boisko ze sztuczną murawą od tych trawiastych. Zostanie ona zamknięta na czas meczów. Podobnie tam między stadionem a boiskiem ze sztuczną nawierzchnią. Wszystkie zmiany są związane ze spełnieniem wymagań licencyjnych przez klub.

Jarota wróci do rozgrywania meczów domowych na stadionie wraz z początkiem rundy wiosennej.

(seb)



Sparta Jarocin pokonała Legię Warszawa

Spartanie sprostał trudnemu przeciwnikowi ze stolicy

Zwycięstwem 34:10 zakończył się niedzielny mecz Sparty Jarocin z Legią Warszawa. Stołeczny klub nie zdołał powtórzyć wyniku ze stolicy. Tym razem lepsza była nasza drużyna, która właściwie nie pozostawiła rywalom szans.

Mecz był bardzo trudny. Przez większość spotkania oba zespoły toczyły siłową walkę o każdą piłkę, co nie było łatwe dla naszej drużyny lubiącej bardziej techniczną grę. Mimo tego stawili czoła rywalom i wygrali nie tylko z „Wojskowymi”, ale także z murawą, która miejscami była po prostu kałużą.

- Cieszymy się ze zwycięstwa, chociaż w tym sezonie nie wynika są dla nas najważniejsze. Budujemy

drużynę i to się liczy. Wygrana nas podbudowała. Możemy być zadowoleni z tego, że wyciągnęliśmy wnioski z ostatnich porażek. Gra w obronie wyglądała dużo lepiej. Nie popełniliśmy głupich błędów i nie staliśmy na spalonym, co kosztowało nas zwycięstwo z Wutahą Zielona Góra - mówi Bartosz Włodarek, grający trener seniorskiej drużyny Spartan.

Kolejne spotkanie to rewanż z ekipą z województwa lubuskiego. Nasi rugbiści chcą się odegrać za przegraną raptem trzema punktami 19:22. - Jedziemy po zwycięstwo, bo jeśli trzymamy się tabeli, to mamy szansę na wygraną w grupie - dodaje. (seb)